

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 157 (11211)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 18/19/20 lipca 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

E. Gierek — gościem uczestników studenckiej akcji „Chełm — 80”

W Chełmie, gdzie przed 36 laty, w lipcu 1944 roku Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego ogłosił historyczny Manifest — pierwszy dokument rodzącej się wówczas władzy ludowej — gościł w czwartek I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

I sekretarza KC serdecznie powitali mieszkańcy Chełma, przedstawiciele robotniczych i studenckich organizacji, a także liczna grupa studentów biorących udział w akcji „Chełm-80”.
Edward Gierek wraz z towarzyszącymi mu osobami rozpoczął zwiedzanie różnorodnych obiektów wznoszonych w Chełmie przy wydatnym współudziale młodzieży akademickiej z całego kraju, która w liczbie ponad 2000 osób bierze udział w pierwszej turnusie tegorocznej akcji „Chełm-80”.

I sekretarz KC odwiedził Dom Albertyna w Chełmie, jeden z trzech takich budynków wzniesionych na terenie województwa i oddanych do użytku w br.

Edward Gierek interesował się warunkami zamieszkania młodych rodzin, ich planami zawodowymi i życiowymi.

Kolejnym punktem pobytu Edwarda Gierka w Chełmie, wśród przebywającej tu na grupowaniu „Chełm-80” młodzieży akademickiej, było zwiedzenie terenów budowy Centralnego

Kaliskie, Konińskie

Tylko w 9 gminach obowiązuje alarm przeciwpowodziowy

W Kaliskiem ustanie deszczów, a także wiatr i pojawiające się coraz częściej słońce, sprzyja poprawie sytuacji na terenach dotkniętych powodzią. 17 bm. alarm przeciwpowodziowy obowiązywał jedynie w gminie Zerków, ze względu na podwyższony nadal stan wody na Warcie. Do akcji wkroczyli wszyscy służby wehryczne, usuwające skutki tzw. małej powodzi. (ewi)

W województwie konińskim bezdeszczowa pogoda oraz intensywne kopanie lokalnych rowów, które przyspieszają spływ wody z zalanych terenów, umożliwiły odwołanie alarmu powodziowego w kolejnych 5 gminach. Tak więc od wczoraj alarm obowiązuje już tylko w 8 gminach. (woj)

Z. Suzuki — premierem Japonii

Izba niższa parlamentu Japonii wybrała w czwartek, Zenko Suzuki na stanowisko premiera. 69-letni Zenko Suzuki, który został we wtorek wybrany przewodniczącym rządzącej w Japonii Partii Liberalnej — Demokratycznej, sprawował poprzednio funkcję przewodniczącego Komitetu Wykonawczego PLD, a jeszcze wcześniej był ministrem rolnictwa. Z. Suzuki uważany jest za kontynuatora polityki premiera Masayoshi Ohiry, który zmarł 12 czerwca.

Sesje rad narodowych • Nowe obiekty • Imprezy kulturalne

Wielkopolska przed Świętem Odrodzenia

W Wielkopolsce rozpoczyna się sesja rad narodowych, posiedzenia komitetów FJN, koncerty i spotkania związane ze Świętem 22 Lipca. Zgodnie z wieloletnią tradycją, społeczeństwu przekazywane są do użytku kolejne inwestycje, obiekty komunalne, drogowe, służby zdrowia itp. Wzobogacają one 36-letni dorobek Polski Ludowej.

W Poznaniu w przededniu Lutowego Święta wręczone zostaną w ratuszu nagrody wojewódzkie i dziennikarskie, a na uroczystym posiedzeniu zbiora się radni WRN, MRN i członkowie WK FJN. Przewiduje się wręczenie odznaczeń grupie mieszkańców woj. poznańskiego. W poniedziałek, 21 bm. nastąpi też w Muzeum Narodowym otwarcie wystawy portretów wybitnych przodowników pracy woj. poznańskiego; złożone zostaną wieńce przed pomnikiem na Cytadeli oraz odbędzie się uroczysty

koncert w amfiteatrze na Cytadeli. W Święto Odrodzenia, Polski odbędzie się o godz. 12 odprawa wart.

Lipcowym prezentem dla Poznania będzie m. in. duża piekarnia przy ul. Obodrzyckiej. Natomiast dla załogi Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu nagrodą za dobrą pracę będzie proporzec przechodni przyznany za zajęcie I miejsca we współzawodnictwie krajowym. Z udziałem sekretarza KW PZPR w Poznaniu Bogdana Waligórskiego i I sekretarza KD PZPR Poznań-Wilda Kazimierza Wierskiego odbyła się wczoraj w poznańskim Domu Kultury Kolejarza uroczystość wręczenia 50 pracownikom Węzła PKP Poznań legitymacji kandydackich i członkowskich PZPR.

Na akademii z okazji Święta Odrodzenia sekretarz KW PZPR Bogdan Waligórski wręczył Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu zbiorową odznakę Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Podobne przygotowania związane ze Świętem Odrodzenia Polski trwają także w in-

nych województwach naszego regionu. Wszędzie odbędą się sesje rad narodowych, zostaną wręczone odznaczenia państwowe i regionalne, a w Konińskim i Piłskim — nagrody wojewódzkie.

Do użytku oddanych zostanie wiele nowych obiektów. W Kaliszu będzie to aleja Wojska Polskiego i zmodernizowana poczta, w Ostrowie — wielofunkcyjny pawilon i Wytwórnia Wielkiej Płyty, w Skalmierzycach — restauracja i kawiarnia „Nastrojowa”. W Koninie ruszy rozlewnia gazu, a w Lesznie drogowcy udostępnią do ruchu drugą nitkę estakady zjazdową nowego wiaduktu; w Borku nastąpi otwarcie ośrodka zdrowia, a w Śmiglu — Domu Strażaka z filią biblioteki. Piła wzbogaci się o 6 przedszkoli, szkołę podstawową oraz obwodnicę na trasie T-81; podobną obwodnicę otworzy się też w Walczu.

(bej)

W sobotę otwarcie olimpiady w Moskwie



W sobotę na Stadionie Centralnym im. W. Lenina zapłonie znicz, symbol olimpijskiej idei pokoju, przyjaźni i szlachetnej sportowej walki oraz wypowiedziane zostaną słowa „Igrzyska XXII Olimpiady uważam za otwarte”.

Ceremonia otwarcia — naj-

barwniejsza i najbardziej podniosła część igrzysk — zapowiada się imponująco. Trwający prawie 3 godziny program ściśle trzymający się przepisów zawartych w karcie olimpijskiej przygotowany został przez najwybitniejszych reżyserów filmowych i teatralnych ZSRR. Udział w nim weźmie łącznie ze sportowcami 16 000 osób.

W niedzielę na obiektach Moskwy rywalizację rozpoczną zawodnicy walczący o najcenniejsze dla sportowców laury — medale olimpijskie. Wśród przedstawicieli całego świata znajduje się licząca 321 osób ekipa olimpijska Polski. (wił)

O moskiewskich igrzyskach piszemy także na stronie 10.

Delegacja sportowców-inwalidów na spotkaniu w Belwederze

Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Tadeusz Witold Młynczak przyjął 17 bm. w Belwederze delegację sportowców, którzy reprezentowali nasz kraj na VI Igrzyskach Olimpijskich Inwalidów w Arnhem w Holandii.

Goście poinformowali o przebiegu igrzysk, o osiągniętych rezultatach oraz o trudnej drodze do sukcesów. Ekipa polska zdobyła 78 medali zło-

tych, 50 srebrnych i 51 brązowych oraz zajęła pierwsze miejsce w punktacji medalowej. Te wyniki są efektem pracy szkoleniowej trenerów i instruktorów, która jest integralną częścią składową procesu rehabilitacji społeczno-zawodowej inwalidów w Polsce.

Zwycięzców igrzysk w Arnhem reprezentowała na spotkaniu m. in. Grażyna Ignaczuk. (PAP)

800 śmiertelnych ofiar upałów w USA

Każdy mijający dzień przynosił rozczarowanie mieszkańcom 16 stanów amerykańskiego południa i środkowego zachodu z wyjątkiem oczekujących kresu fali upałów, które trwają nieprzerwanie od ponad 3 tygodni.

Tragiczny bilans tej klęski żywiołowej na nienotowaną skalę spowodował śmierć ponad 800 osób.

Najwięcej zgonów zarejestrowano w stanie Missouri (191) i Arkansas (117). Straty w rolnictwie przekroczyły 2 mld dolarów. (PAP)

Szef dyplomacji Indonezji przybył do Polski

Do Polski przybył w czwartek z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Republiki Indonezji prof. Mochtar Kusumaatmadja.

W godzinach popołudniowych M. Kusumaatmadja złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Emilowi Wojtaszkowi.

Następnie rozpoczęły się polsko-indonezyjskie rozmowy plenarne, którym przewodniczą obaj ministrowie. Tematem są zagadnienia międzynarodowe i sprawy dalszego rozwoju stosunków między obu krajami, kontynuowane będą w piątek.

Wieczorem minister E. Wojtaszek podejmował obiadem w Jabłonie indonezyjskiego gościa i towarzyszące mu osoby.

krótko + krótko + krótko + krótko

Manewry wojsk ZSRR

Ministerstwo Obrony ZSRR poinformowało, że 16 lipca zakończyły się manewry wojsk radzieckich czasowo przebywających na terytorium NRD. Ćwiczenia odbywały się w rejonie miast Stendal, Magdeburg, Cottbus, Brandenburg. Zadania postawione przed żołnierzami zostały pomyślnie wykonane. Oddziały uczestniczące w ćwiczeniach powróciły do miejsc stałego zakwaterowania.

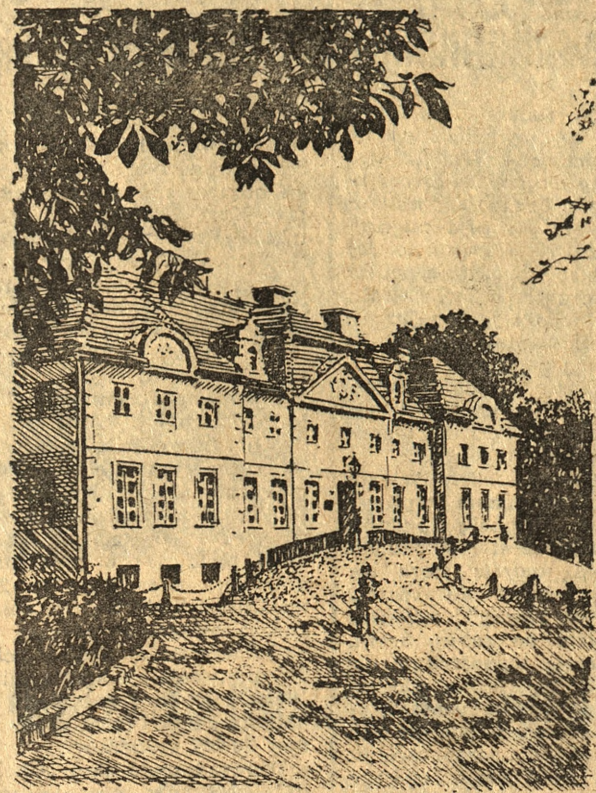
Ludność Wietnamu

Miesięcznik „Courrier du Vietnam” publikuje w ostatnim numerze wyniki spisu powszechnego przeprowadzonego w Wietnamie w dniach 1-10 października 1979 roku. Liczba ludności Wietnamu wynosi 52 741 000. Większość obywateli — 80,33 procenta mieszka na wsi.

Znów zadrziała ziemia

Silne wstrząsy podziemne, które wystąpiły w ubiegły wtorek na obszarze Bazyli i w jej okolicach, powtórzyły się także następnego dnia. Sejsmolodzy zarejestrowali kilka kolejnych wstrząsów, z których najsilniejsze — w godzinach popołudniowych — osiągnęły 3,5 stopnia w skali Richtera. Wyraźnie odczuwalne wstrzą-

Ze szkicownika wielkopolskiego



W miejscowości Gutkowy (Poznańskie) stoi piękny pałac barokowo-klasycystyczny z końca XVIII wieku.

W latach siedemdziesiątych przeprowadzono gruntowną nową palacu. Dawną świetność odzyskała m. in. sala balowa ze sztukaterią emiprową i polichromią. W 1975 roku Komitetowi Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gultowach za ów pałac przyznano ogólnopolską nagrodę w konkursie na najlepszego użytkownika obiektów zabytkowych.

Rys. — Krystyna Popiak

OCENA WYKONANIA PLANU I PÓŁROZCZA • AKTUALNA SYTUACJA W ROLNICTWIE • ZADANIA HANDLU ZAGRANICZNEGO

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 17 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Oceniono rezultaty pracy gospodarki w I półroczu br.; kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR określono główne kierunki działań w nadchodzących miesiącach 1980 roku.

Z przeprowadzonej przez rząd oceny wynika, że w I półroczu uwidoczniły się w szeregu dziedzin działalności społeczno-gospodarczej pozytywne zjawiska. Zanotowano stosunkowo wysoką dynamikę produkcji przemysłowej i znaczny wzrost eksportu do II obszaru; została zahamowana tendencja rozprzeczania nowych inwestycji, lepiej pracował transport i energetyka.

Są jednak dziedziny, które wymagają dalszych energicznych działań i skupienia uwagi centralnej i terenowej organizacji państwowej i gospodarczej. Niezbędne jest zwiększenie wydajności pracy, dalsze usprawnienie jej organizacji, polepszenie gospodarki finansowej, bardziej wydajna poprawa struktury produkcji, konsekwentne wdrażanie w życie

przyjętych programów oszczędnościowych, polepszenie relacji ekonomicznych, szczególnie między wzrostem produkcji i jej opłaceniem.

Rada Ministrów uznała za konieczne naświetlenie przez wszystkie jednostki gospodarcze, administracyjne i organizacje samorządowe wszechstronnych działań na rzecz poprawy efektywności gospodarowania.

Na posiedzeniu omówiono aktualną sytuację w rolnictwie, a szczególnie przedsięwzięcia, jakie należy podjąć dla złagodzenia skutków powodzi i zalania gruntów, co zostało spowodowane ogromnymi opadami atmosferycznymi. Rada Ministrów przyjęła w tej sprawie specjalną uchwałę, w której określono zadania i obowiązki zainteresowanych resortów, organizacji gospodarczych i spółdzielczych oraz urzędów wojewódzkich i gminnych.

Obecnie zadaniem najważniejszym w gospodarce rolnej jest przygotowanie się rolników i wszystkich współpracujących z nimi służb do przeprowadzenia tegorocznych zbiorów w warunkach wyjątkowych.

Dokończenie na str. 2

Rokowania wiedeńskie

Wystąpienie

ambasadora NRD

Na kolejnym plenarnym posiedzeniu delegacji państw biorących udział w wiedeńskich rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej przemawiali: przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasador Andre Wieland oraz przewodniczący delegacji holenderskiej — ambasador Willem de vos van Steenwijk.

Ambasador A. Wieland poświęcił przemówienie propozycji krajów socjalistycznych zgłoszonych w ubiegłym tygodniu, w sprawie redukcji na pierwszym etapie 20 000 radzieckiego personelu wojskowego w Europie środkowej w zamian za redukcję 13 000 personelu wojskowego USA. Te nowe propozycje, jak również inicjatywa krajów socjalistycznych w sprawie wymiany nowych danych dotyczą-

Dokończenie na str. 2

OD GŁOSY

Dla ludzkości nie ma sprawy ważniejszej, niż przyszłość świata bez groźby wojen. Zwłaszcza teraz, gdy bardzo skomplikowała się sytuacja międzynarodowa. Starania o jej poprawę wyróżniają politykę zagraniczną Związku Radzieckiego i jego sojuszników. Zgłaszane przezeń inicjatywy pokojowe wychodzą naprzeciw nadziejom milionów ludzi, na uczynienie procesu odprężenia nieodwracalnym.

Ale nie wszędzie dążenia do zahamowania wyścigu zbrojeń spotykają się z oczekiwanym zainteresowaniem. Zachód uparcie stara się cofnąć świat do czasów „zimnej wojny”, zwiększa fundusze na zakup broni, uzupełnia wyposażenie armii. Równocześnie opóźnia postęp w rozmowach, które już zostały podjęte lub uniemożliwia rozpoczęcie ich. Dość powiedzieć, że rokowania wiedeńskie trwają siódmy rok, nadal nie przynosząc konkretnych odповідей Zachodu na konkretne propozycje krajów socjalistycznych.

Państwu Układu Warszawskiego dobrej woli, na szczęście, nie brakuje. Nie ustając w wysiłkach na rzecz bezpieczeństwa narodów świata, nieustannie apelują o rozsądek i rozumie i zawsze gotowe są podjąć dialog, odpowiadający żywotnym interesom ludzkości.

Podczas rozmów przywódców ZSRR i RFN, strona radziecka zgłosiła kolejną propozycję w sprawie rokowania na temat odprężenia militarnego i ograniczenia zbrojeń. Wiele wskazuje na to, że tym razem spróbowała ona kraje zachodnie do analizy obecnej sytuacji międzynarodowej. Niestety, podejmowane są równocześnie próby sprowadzenia tematu ewentualnych rozmów do wyłącznej radzieckich rakiet średniego zasięgu. Jeśli jednak nie o takich warunkach myślał USA, to optymizmem napawa oświadczenie amerykańskiego zastępcy sekretarza stanu, że Stany Zjednoczone gotowe są rozpocząć rozmowy z ZSRR.

PIK

Konsultacje

prezydenta Libanu

Prezydent Libanu, Elias Sarkis rozpoczął w czwartek konsultacje w sprawie utworzenia nowego rządu, w którego skład wchodziłby przywódca różnych ugrupowań politycznych. Prezydent zaakceptował ostatecznie dymisję dotychczasowego gabinetu premiera Selima El-Hossaa.

PAP

E. Gierek – gościem uczestników studenckiej akcji „Chełm – 80”

Dokończenie ze str. 1

trum Rekreacji i Wypoczynku, realizowanego według koncepcji obracowanej przez studentów Koła Naukowego Architektów Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Dzięki pracy społecznej studentów powstają tu: amfiteatr na około 1500 miejsc, zajazd, sala widowiskowo-sportowa, a także boiska i baseny kąpielowe.

Głównym akcentem pobytu sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Chełmie stało się — zorganizowanie w Wojewódzkim Domu Kultury — spotkanie z młodzieżą akademicką. Młodzież złożyła E. Gierkowi meldunek o rezultatach dotychczasowej pracy na Ziemi Chełmskiej. Wyniki gospodarcze osiągnięte podczas ponadczteroletniej akcji „Chełm-80” zamykała się kwota blisko 190 mln zł. Na rzecz Ziemi Małomiasteczki PKWN pracowało ponad 20 000 studentów.

Doświadczenia akcji „Chełm-80” posłużyły organizowaniu przez środowisko akademickie podobnych kompleksowych przedsięwzięć na rzecz innych regionów.

W wystąpieniach studentów podczas spotkania zawarte zostały także refleksje o innych nurtach tegorocznej akademickiej akcji letniej, o dyskusjach związanych z przygotowaniem do mającego się odbyć w I kwartale 1981 roku — III Zjazdu ZSP.

W toku spotkania głos zabrał sekretarz KC PZPR.

Nawiązując do treści wystąpienia młodych uczestników spotkania z aktywnym ZSP, do rezultatów ich pracy, sekretarz KC PZPR Edward Gierek wyraził przekonanie, że ich umiejętności opanowane w toku akcji „Chełm-80” będą użyteczne zarówno dla nich, jak i dla kraju. Przypominając liczne pozytywne prace, jakie na terenie całej Polski podjęła tego lata młodzież studencka, mowa zaakcentowała, iż prawdziwy i pełny miar patriotyzmu zawiera się w ofiarnej, rozumnej i wytrwałej pracy dla Polski, zwracając przy tym uwagę na potrzebę wytrwałego, pilnego i skutecznego działania, by stawić czoła wyzwaniom naszych czasów i odwrócić niebezpieczne dla pokoju tendencje.

Nie ma — naszym zdaniem — takich spornych spraw, których nie można by rozwiązać w drodze dialogu i cierpliwych rozmów zmierzających do pełniejszego wzajemnego zrozumienia — powiedział Edward Gierek. Wspólnie ze Związkiem Radzieckim oraz wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej podejmujemy aktywne działania zmierzające do obrony odprężenia i umocnienia pokoju. Mowa wskazała na rolę Polski w tej sprawie, która jest znana i ceniona na całym świecie. Wrazem tego jest m. in. poparcie, jakie zyskują w wielu krajach podejmowane przez Polskę inicjatywy pokojowe. Edward Gierek położył w swym wystąpieniu nacisk na to, że warunkiem powodzenia

narodowych celów i zamierzeń jest zgodny wysiłek Polaków, obojętności dyscypliny. Każdy kto dziś postępuje inaczej — powiedział — naraża ojczyznę na wielkie niebezpieczeństwo, szkodzi sobie i swoim najbliższym.

Pamiętać o tym należy patrząc na problemy i napięcia ostatnich lat, wynikiem w dużej mierze z niekorzystnej i powszechnie odczuwanej zmiany sytuacji gospodarczej i politycznej w świecie.

Stwierdzając, że spotyka się czasami pytanie — czy partia ma program wyjścia z obecnej trudnej sytuacji, Edward Gierek powiedział: — tak, ma my taki program. Jest to program VIII Zjazdu partii, który sformułował generalne kierunki działania, zmierzające do przezwyciężenia przeszkód i zapewnienia pomyślnego rozwoju kraju. Ale nie są to działania łatwe i mogące dać natychmiastowe rezultaty. Wymagają one decyzji nie zawsze prostych i popularnych, zmuszają do istotnych niekiedy korektur uprzednich zamierzeń. Mówca zwrócił uwagę, że VIII Zjazd PZPR postawił zadanie wypracowania metod planowania i zarządzania gospodarką dostosowanych do nowych warunków.

W dalszej części wystąpienia mowa wskazała na zadania stojące przed nauką, której wkład w dalszy rozwój Polski może i powinien być większy. Nauka jest bowiem jednym z decydujących czynników przemian jakościowych w potencjale wytwórczym kraju, w stosunkach międzyludzkich, w świadomości społeczeństwa.

Nawiązując do dorobku Socjalistycznego Związku Studentów Polskich, I sekretarz KC podkreślił, że swym działaniem na trwałe już wpisał się on w codzienne życie społeczności akademickiej.

Namawiam was, gorąco — powiedział Edward Gierek swym młodym słuchaczom — byćście zawsze stali na pierwszej linii walki o wszystko co polskie, o wszystko co nasze, socjalistyczne.

Wierzę głęboko — stwierdził na zakończenie — że młodzież akademicka, wasza organizacja tak jak do tej pory będzie skutecznie i ofensywnie upowszechniać nasze narodowe i społeczne racje.

★

Podczas pobytu w Chełmie Edward Gierek odwiedził leżący nieopodal miasta Rolniczy Zakład Doświadczalny w Bezku oprowadzany przez dyrektora zakładu — Tadeusza Zapolskiego. Zapoznał się z realizowanymi tu zadaniami produkcyjnymi, a zwłaszcza z metodami intensyfikacji produkcji pasz oraz doskonalenia chowu i hodowli bydła mlecznego.

Na zakończenie pobytu w Chełmie, Edward Gierek spotkał się z Egzekutywą Komitetu Wojewódzkiego. Omówiono aktualne problemy rozwoju społeczno-gospodarczego województwa chełmskiego. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

Dokończenie ze str. 1

ych liczebności wojsk obu stron, mają na celu przewyższenie martwego punktu w rokowaniach wiedeńskich.

Ambasador A. Wieland przypomni, że Związek Radziecki, Polska, NRD i Czechosłowacja zaproponowały w ubiegłym tygodniu, aby początkowo skoncentrować wysiłki na opracowaniu układu redukcyjnego, który obejmowałby zmniejszenie liczebności sił zbrojnych USA i ZSRR. Związek Radziecki jest gotów zredukować dodatkowo do zredukowanych już 20 000 następne 20 000 swego personelu wojskowego.

Gotowość krajów socjalistycznych do kompromisu jest oczywista. Szczególnie jeśli uwzględnić fakt, iż w ostatnim okresie USA zwiększyły liczebność swoich sił zbrojnych w Europie środkowej.

PAP

Kolejne załogi górnicze wykonały plan pięcioletni

Kolejne załogi górnicze melują o przedterminowym wykonaniu zadań planu pięcioletniego.

Przedsiębiorstwa Zjednoczenia Budownictwa Górniczego jeszcze w br. zgłębią dodatkowo 1634 metry szybów kopalnianych, wykonają 44 000 metrów wyrobisk korytarzowych, 344 000 metrów szóstien, nowych wyrobisk komorowych, torując drogę do nowych pokładów węgla. Dzięki unowocześnieniu metod prac, zmniejszają się nakłady na realizację inwestycji górniczych. Ograniczając zużycie materiałów, paliw i energii elektrycznej, uzyskano oszczędności rzędu ponad 1 mld zł.

Przeszło milion ton węgla ponad zadania pięcioletni dostarcza gospodarcze narodowej górnicy z kopalni „Barbara-Chorzów”, przeznaczając ponad pół miliona dodatkowych ton węgla na eksport. Tak znaczne przyspieszenie w rea-

lizacji zadań wydobywczych było możliwe dzięki temu, że załoga chorzowskiej kopalni osiąga obecnie wydajność pracy o 9,7 procenta wyższą od założeń planu.

U mety pięcioletni zameldowali się także pierwsi producenci maszyn i urządzeń górniczych: Fabryka Zmechanizowanych Obudów Ścianowych „Fazos” i Tarnogórską Fabryka Urządzeń Górniczych „Targor” — obie z Tarnowskich Gór, Wytwórnia Sprzętu Górniczego „Dehak” z Mysłowic oraz Zakład Komplektacji i Montażu Systemów Automatyki „Carboautomatyka” z Tych.

Jeszcze w br. kopalnie otrzymają więc ponadplanowe nowoczesne maszyny, urządzenia oraz elementy automatyki o łącznej wartości ponad 3 mld zł. Firmy te zamierzają uzyskać dodatkowe wpływy 90,6 mln zł dew. z tytułu zwiększenia dostaw eksportowych.

PAP

450 rocznica urodzin J. Kochanowskiego

Nieprzemijające znaczenie twórczości mistrza z Czarnolasu

W Czarnolesie w województwie radomskim zainaugurowano zostały 17 bm. — z udziałem przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego — obchody przypadającej w br. 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego — jednego z najwybitniejszych poetów Polski i całej Słowiańszczyzny.

Radomskie było ziemią rodzinną J. Kochanowskiego. Przyszedł na świat w położonej tu Sycynie, a pochowany został w Zwoleniu. Lata spędzone przez poetę w Czarnolesie, opromienione szczęściem rodzinnym i spokojną pracą literacką zaowocowały wielkimi dziełami. Tu ostatecznie ukształtowało się jego oblicze poetyckie, tu powstała wielkość „Pieśni”, „Odprowa posłów greckich”, „Treny”. A dla potomnych miejsce zamieszkania poety stało się symbolem twórczości poetyckiej najwyższej miary, źródłem

piękna polskiej mowy, polskiej poezji.

Z okazji 450 rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego w starannie odrestaurowanym zabytkowym dworze-muzeum w Czarnolesie urządzona została ekspozycja poświęcona „ojcu poezji polskiej”, ukazująca postać wielkiego humanisty na tle polskiego i europejskiego Renesansu.

Uroczystość inauguracyjna zgromadziła polskich pisarzy, historyków literatury, którzy wiele lat trudu poświęcili badaniom spuścizny J. Kochanowskiego, pracowników muzeów z całego kraju, działaczy społecznych i kulturalnych. Licznie przybyli miłośnicy poezji mistrza z Czarnolasu.

W godzinach popołudniowych przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wziął udział w uroczystym spotkaniu w Radomiu z okazji Święta Odrodzenia.

PAP

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

Rada Ministrów omówiła bieżące zadania resortów i branż w dziedzinie handlu zagranicznego. Podkreślono potrzebę zachowania właściwej rytmiki dostaw towarów przeznaczonych na eksport, zwłaszcza w miesiącach letnich. Nadal konieczne jest z jednej strony oszczędne i racjonalne gospodarowanie środkami przeznaczonymi na zakupy za granicą, a z drugiej — jak najefektywniejsze spożytkowanie zaimportowanych środków produkcji surowców i materiałów.

PAP

Delegacja z Polski gości w Iraku

W związku z 12 rocznicą rewolucji irackiej prezydent Saddam Husein ogłosił przemówienie, w którym przedstawił osiągnięcia gospodarcze, społeczne i polityczne Iraku.

Na obchody dwunastej rocznicy rewolucji irackiej przybyli do Iraku delegacje z wielu państw, w tym także delegacja polska z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, Zdzisławem Tomalem.

Irak i Polskę łączy od wielu lat korzystna współpraca gospodarcza. Polacy realizują nad Tygrysem i Eufratem liczne inwestycje. (PAP)

Poznaniacy

wśród laureatów nagród Prezesa RSW

„Prasa — Książka — Ruch”

Wrecono doroczne nagrody Prezesa Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch”.

Pośród nagrodzonych są m. in. dyrektor naczelny Kombinat Wydawniczo-Kolportażowego RSW w Poznaniu — Jacek Świątek, wyróżniony za całokształt kierowania Poznańskim Wydawnictwem Prasowym oraz zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” — Marian Flejsierowicz — wyróżniony za osiągnięcia we współredagowaniu „Głosu Wielkopolskiego”.

Podczas śródogodowego spotkania, które odbyło się z tej okazji w Warszawie, nagrody wręczył prezes RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Zdzisław Andrzejewicz. (—)

Nagroda

dla dziennikarzy

„Głosu”

W Warszawie odbyło się w miniony czwartek wręczenie nagród przyznanych w V Konkursie Dobrej Roboty za działalność publicystyczną, popularnonaukową i odczytowo-szkoleniową. popularyzującą metody dobrej roboty. W dziedzinie publicystyki nagrodę I stopnia otrzymał m. in. zespół dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego” — Marek Przybylski, Zbigniew Sek, Anna Siekierska — za prowadzenie kampanii publicystycznej — organizatorskiej „Dom z jedyńką”.

Za działalność odczytowo-szkoleniową nagrody II stopnia przyznano m. in. oddziałom wojewódzkim NOT w Pile i Poznaniu. (—)

KRONIKA DNIA

LAUREATKI „ORDERU UŚMIECHU”

17 bm. na XXIX Centralnym Międzynarodowym Obozie Pokoju i Przyjaźni ZHP, który trwa w ośrodku harcerskim w Chorzowie, odbyła się uroczystość dekoracji „Orderem Uśmiechu” kolejnych dwóch laureatów: Gunvor Nordlund ze Szwecji i Kazimierza Gierczyka z Dusznik Wielkopolskich, znanej i lubianej przez najmłodszych działaczki społecznej. Dzieci zawiązywały jej m. in. zorganizowanie w szeregu miejscowości regionu licznych „zielonych dziecińców”, placów gier i zabaw. (PAP)

SĄD PRZYSIĘGLYCH Z RFN PRZEBYWAŁ W POLSCE

W Polsce przebywał sąd przysięgłych z Frankfurtu nad Menem (RFN), którego przyjazd wiązał się z trwającym już trzeci rok i dobiegającym końca procesem dwóch zbrodniarzy hitlerowskich. Chodzi o Horsta Czerwinskiego — niegdyś komendanta podobozu oświęcimskiego w Lagiszy oraz Josefa Schmidta — obozowego blokfuhrera. Obaj odpowiadają przed sądem frankfurckim za mordowanie więźniów w podobozach oświęcimskich w Lagiszy i Góleszowie. (PAP)

Z inicjatywy CSU nakręcono film o rzekomych błędach H. Schmidta

Po głośnym filmie „Kandydat” przedstawiającym zagrożenie, jakim zdaniem poważnej części społeczeństwa byłoby dla RFN wybranie Josefa Straussa na przyszłego kanclerza RFN, z inicjatywy bawarskiej CSU został nakręcony film, o rzekomych słabościach i błędach czołowego kandydata SPD i obecnego kanclerza RFN — Helmuta Schmidta.

Film ten, którego premiera odbyła się w połowie czerwca br. w czasie zjazdu partii Franja Josefa Straussa, i który został wyprodukowany przez jedną z wytwórni reklamowych w Monachium, wywołał znaczne poruszenie w kołach politycznych w

Bonn. Przyczyną tego jest nawet nie tyle charakter tego filmu obarczającego obecnego kanclerza odpowiedzialnością za wszystkie niepowodzenia RFN na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat, nie wyłączając nawet klęsk żywiołowych, jak np. wielka powódź w Hamburgu, lecz przede wszystkim poważne podejrzenia w sprawie współudziału w realizacji filmu dwóch programów telewizji zachodnoniemieckiej.

Mimo oficjalnego demencji złożonego przez przedstawicieli obu frakcji ARD i ZDF, wiele świadczy o tym, iż znaczna część materiałów archiwalnych, z których zmontowany jest film pochodzi ze źródeł telewizyjnych. (PAP)

telefony donoszą...

● W Kole 8-letni chłopiec wjechał nagle rowerem na trasę E-8 i potarcony został przez „Skodę”. Ranne dziecko przebywa w szpitalu.

● W Lubotynie (Konińskie), od iskrzy z kolumny zapaliły się zabudowania gospodarcze. Straty ocenia się na około 30 000 zł.

● W Stupi (Konińskie), na skutek urwania się koła przy ciągnięciu, uderzył on w bramę posesji. Kierowca z obrażeniami przewieziono do szpitala.

● W Kopydłowie I (Konińskie), opanem doznał motorowerysta, któremu drogę zjechał rowery sta. (JZ)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu.

Temperatura minimalna od 9 do 11 stopni, maksymalna od 18 do 21.

W czwartek godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 16 stopni, w Kaliszu 14 stopni, w Koninie 14 stopni, w Lesznie 16 stopni, w Pile 15 stopni; ciśnienie 1007 hPa, czyli 755,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZ ENN K ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”; POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redaguje kolegium:

Władysław Porczyński (red. naczelny), Marian Flejsierowicz (zastępca red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zdzisław Kaźmierczak, Zbigniew Sek.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefon: 600-41 łączny

wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

T-18

Życiorysy współczesne

Spod wiatraków na Śląsk

Za oknami mieszkania rzęsy deszcz — częsty tego lata gość oraz wciąż świeża, bo obmywana kroplami dżdżu, zielen drzew. Cicho w tej dzielnicy Bytomia. Pośród ogrodów i will nie wyczuwa się, że to Śląsk.

Herbata jest wysmienita, fotele wygodne, słucham — od czasu do czasu robiąc notatki — opowieści magistra inżyniera Mariana Bajona. Wielkopolańca ze Śmigla, do krainy węgla trafił ponad ćwierć wieku temu. Był z górnictwem związany do śmierci.

Jechałem na spotkanie z nim nie bez obaw: specjalista od spraw wentylowania kopalni... Bądź co bądź jest to problematyka specyficzna. Lecz już na wstępie okazało się, że znalazłem w inżynierze Bajonie rozmówcę, obdarzonego umiejętnością przedstawiania skomplikowanych spraw fachowych w sposób obrazowy, jasny. Nie wysoki, posiwiały, lecz młodziutki, uśmiechnięty i rozmiłowany w swojej pracy — relacjonuje rzeczowo a zarazem barwnie lata dzielące go od dzieciństwa spędzonego nieomal w cieniu śmigiejskich wiatraków.

Marian Bajon, syn „waskotarowego” kolejarza, początkowo zdawał się nie mieć zadatków na człowieka technika: kończył liceum o kierunku humanistycznym, brat związał się z rolnictwem w pobliskim Bronikowie. I oto absolwent kościarskiej szkoły daje posłuch — co brzmi dzisiaj kołtarnowo, a było rzeczywistością — wezwaniom, by zasilić szeregi górniczej braci; decyduje się na studia w dalekim Krakowie, na Akademii Górniczo-Hutniczej.

Moja świadomość rejestruje raczej inżyniera, długopis zapisuje szczegóły, a jednocześnie masują się refleksje, związane z wydarzeniami sprzed trzydziestu pięciu lat: to wtedy Bytom, Gliwice, Zabrze oddzielone niemiecką granicą, wróciły do Macierzy. Marian Bajon wraz z innymi, którzy przywędrowali wówczas w te strony, pomagali je integrować ze „starym krajem”, troszczyli się, by tenili polskość i pracę.

...A po studiach znalazłem zatrudnienie w bytomskiej kopalni „Rozbark”; tutaj też poznałem moją żonę — kontynu-

uje inżynier. — Po dwunastu latach przeszedłem na kopalnię „Julian”, potem był „Dymitrow” i wreszcie Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, gdzie powierzono mi funkcję głównego inżyniera do spraw wentylacji. Pan pewnie myśli, że obecnie siedzę przy biurku, albo przy desce projektorowej? To się pan myli. Zawsze ciągnęło mnie do bezpośredniej produkcji, do roboty, jak się to u nas mówi — „w ruchu” i tak pracuję nadal. Wiele godzin spędzam na dole, uczestnicząc bezpośrednio w życiu kopalni.

Teraz inżynier Bajon nadzoruje rozbudowę „Halemby” w Rudzie Śląskiej. Należy ona do kopalni dużych; po rozbudowie znajdzie się w gronie największych. Właściwie można mówić o zupełnie nowej kopalni, ponieważ wydobyte będzie w niej bieżąco na zasadniczo różnych, od dotychczas eksploatowanych, poziomach.

Nowoczesne górnictwo nie mogłoby istnieć bez sprawnego, przemyślanego w najdrobniejszych szczegółach, systemu wentylacyjnego. Nie chodzi przy tym o usuwanie na powierzchni wyziewów, lecz w miarę powietrza: jeśli w kopalni występuje metan, odpowiednio urządzenie wychwytywa go i zostaje on wykorzystany, nie wypuszcza się go do atmosfery. Mało kto z laików wie, że pierwotna temperatura skał na dole, gdzie trwa urobek węgla, wynosi 40—43 stopnie. Jednym z zadań wentylowania pozostaje zatem obniżenie ciepłoty powietrza w kopalnianych chodnikach i szybach.

Zastęp specjalistów od spraw wentylacji poszerza się. Pracują nad tym zagadnieniem — oprócz fachowców poszczególnych zjednoczeń węglowych — naukowcy z Głównego Instytutu Górnictwa. Bowiem również w zakresie wentylacji notuje się, z biegiem lat, olbrzymi postęp. Inżynier Bajon wyraża pogląd, że czasy, gdy on poznawał te problemy na AGH, dzieli od współczesności nieomal epoka...

Nie bez trudu uzyskuje informacje, dotyczące dokonania rozmowy. Marian Bajon jest skromny, może nawet przesadnie. A przecież za swoją pracę zawodową i społeczną

otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, został także — jeden z pierwszych na Śląsku — wyróżniony przyznaniem Karty Osiągnięć z od powiednim wpisem, która w Katowickim szczyci się — jedynie najbardziej zasłużyłemu pracownikowi.

Nie zadaje stereotypowego pytania na temat osobistych zainteresowań. Z toku naszej wymiany zdań wynika, że inżynier należy do pasjonatów, wyżywających się w pracy i związanych z nią działalnością społeczną: jest wiceprzewodniczącym komisji górniczej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa na obszarze Bytomia, ma też rozliczne obowiązki partyjne.

Pytał pan, czy nie tęskni do wielkopolskich łąk, do powietrza czystego i rodzinnych stron? Odwiedzam rodzinę w Śmiglu, popatrzę na wiatraki, których tam coraz mniej — i wracam na Śląsk. Często widuję się z siostrą, za moją namową też mieszkająca na Śląsku i też związana — przez męża — z górnictwem. Widzi pan, Bytom leży na węglu, a nie ma tu większych szkód górniczych. Powietrze... — inżynier uśmiecha się. — Cóż, człowiek się przystosowuje, nie jest tak źle. Gorzej z samochodami: pyły mocno oddziałują na lakier...

Czas się pożegnać. Deszcz na cichą, czeka mnie daleka powrotna droga. Jeszcze zapytuję gościnnego gospodarza o wakacyjne plany. Odpowiedź wy pada trochę wymijająca: — Bo to, wie pan, trwa intensywna rozbudowa kopalni... Wciąż mam z żoną i dwiema córkami (jedna jest studentką) pewne plany, ale co z nich wyjdzie — trudno powiedzieć. Nie, nie z względu na pogodę. W górnictwie... No, to nie tak jak w fabryce. Ale wiemy, na pewno wyjedziemy gdzieś w zielone okolice. Tylko nie wiem jeszcze kiedy.

WIESŁAW PORZYCKI

Powyższy tekst powstał dzięki redakcji katowickiej „Trybuny Robotniczej”, która tradycyjnie, co roku, przy sposobności swego święta, urządza spotkania dziennikarzy przybywających na Śląsk — z przodującymi ludźmi województwa.

Kutry rybackie z Ustki

Stocznia „Ustka” (Słupskie) produkuje głównie stalowe kutry rybackie do połowu tuńczyków, łodzie ratunkowe i kładki okrętowe ze słopów aluminiowych. Większość łodzi ratunkowych wytwarza się z laminatów poliestrowo-szkłanych.

Na zdjęciu: prace przy wyposażeniu łodzi ratunkowej do przepływania strefy ognia.

CAF — fot. S. Kraszewski



Scena ze spektaklu Wasilija Szukszyna, „Ludzie energiczni”, prezentowane go w Teatrze Polskim w Poznaniu. Fot. — G. Wyszomirska



TEATR

Między festiwalowymi nagrodami a pustą widownią

Od siedemnastu już lat piszę recenzje z teatru dla „Głosu”. Z reguły chętnie, bez ociągania się i w terminie. Nazajutrz, a najwyżej 2—3 dni po premierze. Ale publicyści czynnych podsumowań sezonu i w ogóle wszelkiego bilansowania bardzo nie lubię. Trzeba było jednak w końcu podjąć rozważania na zadany temat. Jaki więc był ten sezon dla teatrów Poznania i Wielkopolski? Na ile dostarczał on nam wzruszeń, na ile rozczarowań?

Kłopot w tym, jakie przyjęte kryteria wartościowania w tego typu ocenach. Czy o znaczeniu i pozycji teatru stanowiącym jego festiwalowe sukcesy, wyróżnienia i nagrody? Czy szukać ich należałoby raczej w zgodności prezentowanych przez teatr spektakli z programem i charakterem teatru, jego profilem artystycznym, linią repertuarową? A może owym podstawowym kryterium winien raczej być stopień zainteresowania publiczności produkcją artystyczną tej sceny? A nawet jeszcze skrajniej rzecz całą ujmując, stan kasy teatralnej, frekwencja, liczba pustych foteli na widowni? Rzecz jasna, iż każde z tych kryteriów z osobna niewiele zna czy. Dopiero — razem wzięte — pozwalają nam powiedzieć coś o teatrze.

Zacznijmy może jednak od tych spraw najbardziej prestiżowych, od festiwalu. Teatry poznańskie wzięły w tym roku udział w trzech festiwalach. Teatr Nowy był z „Balladyna” w Kaliszu i na festiwalu polskiej klasyki w Opolu. Teatr Polski z „Mochnackim” we Wrocławiu, na Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych. Oba teatry wielkich festiwalowych sukcesów tym razem nie odnotowały. „Balladyna” część krytyki przyjęła z zainteresowaniem, zdecydowała na większość jednakże z bynajmniej nie skrywającą dezaprobatą. Z „Mochnackim” było podobnie. Jeśli nie gorzej. Festiwalowe werdykty o tyle jednakże dla naszych tutaj ocen nie mogą być miarodajne, że dotyczą jednego tylko, wyrwanego z kontekstu sezonu, spektaklu. Nie zawsze zresztą rzeczywiście najciekawszego, bo każdy z festiwalu teatralnych ma przecież własne wymagania, żądania i oczekiwania tematyczne i repertuarowe. Podstawowym kryterium oceny pra-

cy teatru winna być raczej jego linia repertuarowo-programowa oraz sam kształt artystyczny jej realizacji.

O Teatrze Nowym mówi się od lat i pisze, że ma własne oblicze, własny styl i charakter. A więc to właśnie, czego Teatrowi Polskiemu brakowało. W tym sezonie wszystko po to czyło się inaczej. Pierwsze przedstawienie sezonu w Nowym: „Emigranci” Sławomira Mrożka i „Wierne bliźni” Jerzego Grzymkowskiego mieściły się bez reszty w tej linii repertuarowej i artystycznej od jakiegoś czasu ten przyzwyczaił już swych widzów. Dwie następne, „Balladyna” w inscenizacji Janusza Wiśniewskiego i spektakl jednoaktówek Samuela Becketta były jednakże od tej linii wyraźnym odstępstwem. Proponowały inny zupełnie model i typ teatru, nie tyle zwrócony w stronę naszych współczesnych polskich problemów, co poszukiwań z kręgu awangardy.

Własnego programu myślowego i repertuarowego dopracował się natomiast w tym sezonie Teatr Polski. Grał on w tym roku wyłącznie polski i radziecki repertuar współczesny. Cztery polskie sztuki: „Czarny rymans” Władysława Terleckiego, „Symfonia domowa” Piotra Do mańskiego, „Dacz” Ireneusza Iredyńskiego, „Mochnacki” Bohdana Urbankowskiego i jedna ra dziecka, „Ludzie energiczni” Wasilija Szukszyna — komponując się w repertuarze sezonu w pełną zamkniętą i skończoną całość. Nie były to może olśniewające swym aktorstwem spektakle, ale na pewno poprzez poruszenie w nich sprawy i problemy potrzebne i wartościowe.

Dane mówiące o frekwencji także mogą nam być tutaj pomocne. Teatr Nowy nie miał kłopotów z frekwencją. Od lat ma własną wierną publiczność oraz ugruntowaną pozycję i renomę w skali kraju. W Teatrze Polskim z frekwencją bywało roz-

maicie. To co się podoba krytyce z reguły nie odpowiada publiczności. Krytycy chcą, by teatr miał jakąś własną politykę repertuarową. Publiczność od wrotnie, ceni sobie przede wszystkim maksymalną różnorodność. Nie wszyscy widzą w sponują się przecież polską dramaturgią współczesną. Chcieliby już może jakiegoś Szekspira czy Moliere’a, a tu znowu nieznany autor polski.

W teatrze kaliskim ostatni sezon dyrektora Waldemara Wilhelma nie przyniósł większych wydarzeń teatralnych i popisów gry aktorskiej. Na festiwalu kaliskim wzbudził spory i wątpliwości zamysł reżyserijski odczytania S. Becketta „Czekając na Godota”. Obserwując jednakże poszczególne premiery kaliskie nikt nie mógł chyba mieć wątpliwości, że jest to teatr w pełni profesjonalny, rzetelny, świadomy swych zadań i obowiązków.

Na scenie gnieźnieńskiej nie porównanie gorzej się działo. Przed laty wytykałem dyrektorowi tego teatru, Wojciechowi Boratyńskiemu, że mierzy zbyt wysoko, nie licząc się z aktualnymi możliwościami aktorskimi zespołu. W tym sezonie wyrażnie nie spaował, ale kłopoty z aktorami pozostały.

Wypada jednak powrócić do podstawowego na wstępie pytania, bo dotychczas, jak sądzę, w pełni jednak na nie nie odpowiedziałem. Jaki więc był ten sezon dla teatrów Poznania i Wielkopolski? Ano, właśnie jaki on był? W sumie jednak nie najgorszy. Wyraźnie podniósł się poziom artystyczny spektakli w Teatrze Polskim. Nie obniżył też swych przeciętów Teatr Nowy. Chociaż, szczerze mówiąc, miał on już większe sukcesy na swym koncie, niż w tym roku. Utrzymał swój profesjonalny standard scena kaliska. A z teatrem gnieźnieńskim, jak tylko sięgam pamięcią wstecz, zawsze były kłopoty.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Nie zawsze na linii

Jak zaszczyciłem nieobecnością

rozważań o tym, by nie dostarczać dodatkowej roboty pracownikom poczty, bo i oni nie zawsze wiedzą, którą z przysługujących srok najpierw chwycić za ogon. Co nie znaczy, że żaden z wymienionych problemów nie zasługuje na analizę i pogłębioną refleksję.

Rzecz będzie o oszczędzaniu... słów. W naszym publicznym życiu zaczyna się bowiem plenić gadulstwo, w barokowym — to najwłaściwsze określenie — wydaniu. Przy różnych okazjach wiele osób popisuje się wątpliwą wartością elokwencji — ciągną się (jak gdybyśmy nie narzekali na brak czasu) powitania, zapamiętania i tak zwane głosy w dyskusji, okraszane modnymi cytatem, anegdotą w rodzaju „ni przy piął, ni przytalał”.

To nic, że ci, do których i ci, wobec któ-

rych tak właśnie się mówi, często siedzą jak na przysłowiowych szpilekach. Nikt jakoś nie zareaguje: obywateli — krótko powiedzmy, o co nam chodzi (jeśli mamy coś do powiedzenia), a potem bierzemy się do roboty, bo od gadania nie przybędzie nam ani domów, ani towarów.

Ale zachwianie rozsądnych proporcji między treścią a formą daje się zauważyć też gdzie indziej. Pisane są więc listy dziękczynne, gdy ktoś zrobi to, za co mu płacą, dbając o kulturalną formę rezonujemy się w telefonicznych rozmowach nad sprawami, które można by skwitować: „otrzymałem, wystąpiłem, tak, nie”. Czy tych — przesadnych przecież — form wymagają zasady demokratycznego savoir vivre’u? A o co bardziej szło pewnemu dyrektorowi, poznanemu przed laty, który wyjeżdżając

do podległego sobie zakładu na zwyczajną, roboczą lustrację zapraszał do orszaku kilkoro dziennikarzy, siedząc się, gdy żaden nie pojechał: o dobro kierowanej przez siebie firmy, czy o reklamę jego rzekomego — jak się to mówi — osobistego zaangażowania? Czy to nie o takim pisał Konstanty Gałczyński, iż „myślał o sobie bógwico i bógwico sobie wyobrażał”?

Skoro już mowa o mistrzu Ildefonsie: cytowane na wstępie pismo bardzo mi przypomina sławne „listy z fiołkiem”. Tam właśnie, wśród zarządzeń Karakulambra, znalazłem i takie oto: „Zakazuje się kategorycznie wszelkiego metniactwa, plepszi, koturnu i lipy”.

Gdyby pan, panie dyrektorze Niezwykłej Kulturalnej Instytucji uważniej się przyjrzał „załączonemu serwisowi fotograficznemu”, zamiast zawierzyć swojemu rozdziałnikowi... Ale jeśli już koniecznie się pan upiera, że zaszczyciłem Swoją Osobą uroczystość otwarcia tamtej wystawy, to nazwijmy rzecz po imieniu: było to „zaszczytowanie przez nieobecność”...

ZYGMUNT ROLA

Ideal sięgnął szczytu. Pewien kulturalny dyrektor Niezwykłej Kulturalnej Instytucji przysłał mi niedawno pismo — wydrukowane na arkuszu z symbolem firmy — o charakterze rzecz można powiedzieć.

„Dyrekcja (tu nazwa instytucji) składa serdeczne podziękowanie za zaszczytowanie Swoją Osobą uroczystości otwarcia wystawy pt. (tu tytuł ekspozycji, zresztą interesującej). Jednocześnie uprzejmie proszę o łaskawe przyjęcie komentarza do wyżej wymienionej wystawy oraz załączonych serwisu fotograficznego. Z wyrazami szacunku i poważania — Dyrektor” (tu nazwa Niezwykłej Kulturalnej Instytucji i podpis szefa).

W innej kopercie, zawierającej biuletyn informacyjny znanej i cenionej placówki, znalazłem arkusik kredowego papieru, a na nim jedno zdanie wydrukowane ozdobną czcionką: „Od (tu Tytuł Służbowy Szefa) z prośbą o łaskawe przyjęcie”.

Łatwo się domyślić, że rzecz będzie o oszczędzaniu. Ale — wbrew pozorom — tym razem nie o rozsądnym gospodarowaniu papierem, którego wciąż mamy mało, ani państwowymi pieniędzmi — choć ich też nie za wiele, wreszcie — nie będzie tu



Po przeprowadzonej renowacji bardzo pięknie prezentują się krakowskie Sukiennice.

Fot. — CAF

List z Polski

Inny Kraków

Oczarował mnie ten wiosenny Kraków. Po przednio byłam tam zimą; miasto miało przynębiający wygląd. Było mokro i szaro, tu i ówdzie leżały platy brudnego śniegu, ze ścian wierzalały zacieki, puste oczodoly okien remontowanych kamienic robiły nieszczególne wrażenie. W powietrzu wisiał smog, mieszanina mokrej mgły i pyłów. Ongiś powiedział profesor Władysław Szafer, że jeśli niszczenie Krakowa nie osłabnie, stanie się on za 50 lat kamienną pustynią. Minęło sporo czasu i dziś wiemy, że jeśli niszczenia nie powstrzymamy będzie to pustynia bez kamienia, albowiem kwas siarkowy radzi sobie również z nim bardzo dobrze. Lecz teraz Kraków wydał mi się inny. Może sprawiła to młoda zieleni obficie otaczająca stare centrum, może częste deszcze obmywające ulice i mury prawie codziennie, może słońce opromieniające co chwilę zabytkowe kamieniczki — w każdym razie Kraków wydał mi się odmłodzony, prawdziwie godny by o niego jeszcze bardziej zadbać by dać piękność. A w miarę mijających godzin podczas tego kilkudniowego pobytu gród pod Wawelem odkrywał mi coraz więcej uroków.

Ale też miałem szczególną okazję poznać go z innej strony. Nie chodzi mi przecież na przykład na Wawel w godzinach nocnych i nie pijamy herbatki w komnatach królewskich o północy. A mnie się to właśnie przydarzyło gdy przyszedłem się przedstawić opary barokowej wyreżowanej przez Henryka Tonnaszewskiego. Operę zaprezentowano w Sali Senatorskiej, a w przerwie w komnatach królewskich była owa herbatka w otoczeniu arrasów, portretów, skórzanych tapet, grubych, kunsztownie rzeźbionych, drewnianych mebli. Ta sceneria, ta atmosfera zrobiła na mnie wrażenie większe nawet niż samo przedstawienie, choć pantomimiczna „opera” była też swoistym cackiem.

Zwiedziliśmy też chyba

wszyscy Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego, najstarszy budynek uniwersytecki w Polsce i jeden z najstarszych w Europie. Co innego jednak oglądać dziedziniec, co innego zaś zasiąść w stalach najstarszej sali wykładowej, w otoczeniu szacownych rektorów uczelni i jej najslawniejszych profesorów z Jagiellą i Jadwigą, spoglądających z portretów gęsto zawieszonych na ścianach i tam spotkać się z profesorem Wiktorem Zinem, który jak zwykle dzierżąc w palcach kredę i stojąc przed pulpitem zaprezentował dzień nikarkom najbardziej szacownego pacjenta: miasto Kraków, któremu trzeba postawić diagnozę i zaordynować terapię. Tam dowiedziałem się o rewelacyjnych odkryciach na Rynek Główny — jednym z największych placów Europy — gdzie pod kościołem św. Wojciecha odkryto znacznie starszą i większą budowlę romańską, która świadczy o istnieniu i rozkwicie Krakowa na długo przed niemieckimi wpływami. Tamże dowiedziałem się, że Rynek Główny w obecnym kształcie jest późniejszym założeniem urbanistycznym. Usytuowanie Kościoła Mariackiego bowiem, jak i dalej kościoła św. Jana, a i charakterystyczny wylot ulicy Grodzkiej dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że układ ulic był pierwsi niejako ukośny do dzisiejszego.

Śluchałem jeszcze profesora W. Zina w Domu Polonii, gdzie roztrząsaliśmy kolejne problemy związane z odnową miasta, a przy okazji poznaliśmy ten świeżo odnowiony — w ramach właśnie przyspieszonej rewitalizacji — przepiękny dom położony w okolicy Wawelu, który przyszedł mi do głowy, że przy okazji restauracji Wierzyńska — też zresztą świeżo wyremontowanej. Więc też i w Wierzyńce ucztowałem, ale szczegóły w tym przypadku jak i innych posiedzeń „U Hawelki” pominę, albowiem jakoś nie mieszczą się w temacie odnowy.

Natomiast muszę wspomnieć choćby o gigantycznym zaiste

widowisku nocnym, którego tłem był właśnie Wawel. Otóż w noc świętojańską zgromadziły się na przeciwnym brzegu Wisły nieprzebrane tłumy ludzi. Lotnicze reflektory przebiegały ciemności i oświetlały poszczególne fragmenty zamku królewskiego i katedry i na tle właśnie Wawelu rozegrane zostało widowisko patriotyczne, w którym pojawiły się historyczne postacie związane z Krakowem, a na koniec fajerwerk ogni sztucznych rozświetlił niebo. Także wianki spłynęły Wisłą. Tylko w Krakowie można rozegrać coś tak wielkiego i dech w piersiach zapierającego.

Utwierdziłem się więc w przekonaniu, że Kraków można i trzeba ratować. Robi się też coraz więcej. Wzrost tempa notuje się oczywiście od znanych decyzji partyjnych i państwowych. Lata 1978 i 1979 zaznaczyły się wieloma dokonaniem.

Rozwija się najważniejsza forma pomocy rzeczowej, a mianowicie tzw. patronaty realizowane poprzez podpisanie porozumienia władz miasta z władzami innych województw, miast i organizacji społecznych i gospodarczych. Rosną konto Społecznego Komitetu. Rosną jednak także kłopoty, np. z wykwaterowaniem z byłego centrum dotychczasowych użytkowników (w grę wchodzi w tej chwili 1 100 mieszkań i 500 lokali usługowych i produkcyjnych), z materiałami, wykonawcami itd., itp.

Ale Kraków pięknieje. I będziemy go odnawiać coraz intensywniej. Zaczęły się procesy Kazimierz Wielki, potem zdarzały się okresy zaniedbań, które teraz my musimy odrabiać, lecz będziemy to robić tak by to niepowtarzało się. Dla nich zresztą też roboty nie zabraknie, albowiem odnowa Krakowa to nie zadanie na jedno pokolenie, lecz jest to proces stały.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Sztuka w życiu narodu

W świecie prozy i poezji

Kto nie woli tym czasem
zysku mieć na pieczy
Łapając grosza zewsząd, a
podobno k'rzeczy
Bo z ymów, co da
korzyść krom próżnego
dźwięku?
Ale kto ma pieniądze, ten
ma wszystko w ręku:
Jego władza, jego są
prawa i urzędy...

A poeta, słuchaczów
próżny, gra za piotem.

Czy to prawda? Czy Jan Kochanowski ma rację? Sondażowe badania statystyczne służyłyby nam pewnymi liczbami. Ale liczby nie są tu ważne. Nie chodzi o to, jak jest, lecz — jak zawsze, gdy o wielkie sprawy losów ludzkich idzie — chodzi o to, jakby być mogło. Człowiek określa się przecież przez to, co osiągnąć może, a nie przez to, co osiągnął. Jakże jest miejsce poezji w tych perspektywach możliwości? Albo — pytamy szerzej — po co sztuka?

Można by odpowiedzieć argumentem historycznym, iż to warczyła ona — jak prawie — ludzkości żyjącej jeszcze w jaskiniach. Ale odpowiedź — językiem współczesnym. Językiem antropologii. Człowiek jest istotą dwuwymiarową: istotą, która żyje w świecie materialnym i społecznym, jaki zastaje i z którego korzysta, jest istotą, która ponad tym światem kreuje świat nieprawdziwy, a przecież rzeczywistość w doznaniach i przeżyciach, świat wizji utopijnych i świat sztuki, będącej właściwie wielką, nieustającą alternatywą życia, wymienną w kategoriach utylitarnych. Nawiazując do rozważań Giambattista Vico, powiedzmy możemy, iż człowiek żyje w świecie prozy i w świecie poezji. Proza jest konieczna dla życia, ale poezja jest potrzebna, aby było warto żyć. Z tego punktu widzenia pojawiające się dziś głosy o śmierci sztuki i o zerwaniu jej historycznego związku z pięknem, głosy obwieszczone zastąpienie sztuki w rzeczywistości życia i utożsamienie się z jej przedmiotami budzić muszą krytyczne wątpliwości. Myślę, iż nie jest ludzkiem potrzebne zamknięcie ich w tym świecie rzeczy, sto-

sunków, działań wyznaczonych, są oni tą rzeczywistością dostatecznie silnie spętani. Potrzebne jest właśnie przekroczenie tego kręgu konieczności. Akceptacja konieczności pozwalająca na walkę z nią i zwycięstwo nad nią w określonych granicach — ma sens — tak widział to Marks — dlatego, by powiększało się królestwo wolności. To królestwo nie jest wizją przyszłości, jest obecne w naszym świecie konieczności. Dlatego nie słuszne jest traktowanie świata sztuki jako świata niezeczywistego, przeciwnie — rzeczywistości. Obok życia „proza” istnieje życie poezji, życie równie rzeczywiste. Gdy słuchamy koncertu lub gdy zwiedzamy muzeum, jesteśmy nie mniej rzeczywisti niż ludźmi niż wówczas gdy wykonywamy różne utylitarne czynności życiowe. W tym sensie głęboką rację miał Norwid, gdy wskazywał, iż człowiek ze zgiełku życia powraca do sztuki „jak do ciepłej matki” — do smutnej lub marnotrawnej syna”.

Odpowiedź druga na pytanie, po co sztuka w tym „czasie jałowym”, wiąże się jeszcze z inną dwoistością życia. Chodzi o postawę wobec naszej teraźniejszości.

Nasze życie powszednie pły nie normalnie w dyscyplinie narzuconej z zewnątrz przez warunki i zadania pracy, przez normy społecznego uczestnictwa i odpowiedzialności, w dyscyplinie akceptowanej wewnętrznie, a niekiedy nawet i wzmacnianej. Czas jest wówczas materialem naszego życia, którym operować trzeba rozważnie i skutecznie. Czyniąc to, stajemy się funkcją rzeczywistości materialnej i społecznej, funkcją świata, do którego należymy, a równocześnie funkcją nas samych, planujących dalsze życie, środkiem służącym do realizacji zamierzeń. Jest to ważny styl życia, ale nie powinien być stylem wyłącznym.

Jego przeciwstawieniem i do pełnienia jest skupienie się w przeżyciach aktualnych na tym wszystkim, co jest wartościowe samo w sobie i samo przez się, a nie jako środek ku czemuś innemu w przyszłości. Miłość i przyjaźń, które niczemu

nie służą, wędrówka wśród przyrody z dala od dróg, które gdzieś prowadzą, myślenie i studia, które nie są sposobem zdobywania dyplomów lub stanowisk — oto elementy takiego stylu życia. Kontakt ze sztuką należy do tego kręgu. I pełnić może potężną rolę w kształtowaniu tego stylu. Dostrzegano już dawno terapeutyczną rolę sztuki. Polega ona — między innymi — na tym właśnie, iż wyrwana nas — niekiedy dosłownie wyrwana — z potoku życia płynącego w czasie i stawia obok dla przeżywania innego typu. Zdrowie psychiczne właśnie wymaga tego, by równoważyć życie napięte i zorganizowane ku osiągnięciu celów życiowych skupionych na wartości przeżyć aktualnych, by ze zgiełku życia przechodzić do ciszy, do skupienia, do radości wolnej od utylitarnego rachunku i pragmatycznej strategii działania. Wstepujemy w ten sposób w sferę zatrzymanego czasu. I możliwość pobytu w niej jest darem sztuki dla człowieka.

Wreszcie sztuka jest potrzebna jako jeden z czynników samopoznania człowieka i jedno ze źródeł ogólnoludzkiej wspólnoty. Właśnie w naszej epoce poszukującej nowego ładu gospodarczego i społecznego, aby położyć kres niebezpieczeństwom światowych konfliktów, potrzebne jest wielkie porozumienie między ludźmi, głębsze niż wyznaczone tylko przez wzajemne interesy. Coraz potrzebniejszy staje się dialog między cywilizacjami, ukazujący ludziom ludzi i zdejmujący z nich maskę różnicowań nieistotnych. Ale taki proces porozumienia między cywilizacjami rozwijać się może tylko wówczas, gdy partnerami są ludzie świadomi swego człowieczeństwa. Znaczący to, iż zstępujemy na poziom indywidualnego życia. Coraz wyraźniej widzimy, iż w tym świecie wielkich organizacji i wielkich instytucji liczy się ostatecznie jakość człowieka. Ale o tym, jakim jesteśmy i jakimi być możemy, dowiadujemy się tylko częściowo z samego życia, naszych w nim działań, stosunków, w które jesteśmy wpłeceni. Dowiadujemy się także — niekiedy przede wszystkim — ze sztuki.

BOGDAN SUCHODOLSKI

Zuzsa Beney — „Urzeczenie”. Wyd. Literackie, s. 127, zł. 10.

Ladislav Klíma — „Cierpienia księcia Sternenhocha”. Wyd. Literackie, s. 140, zł. 35.

Aleksander Kuprin — „Pojedynki”. Wyd. III. Czyt., s. 350, zł. 38.

Piotr Slotw — „Mistrz z Cremony”. PIW, s. 107, zł. 20.

Maria Rzepińska — „La Dame a l'hermine dans Galerie Czartoryski” (Dama z łasiczką w galerii Czartoryskich — w j. francuskim). Wyd. Literackie, s. 56 z ilustr., zł. 15.

Maria Rzepińska — „Lady with an Ermine in the Czartoryski Gallery” (Dama z łasiczką w galerii Czartoryskich — w j. angielskim). Wyd. Literackie, s. 60, zł. 15.

Maria Dłuska — „Próba teorii wiersza polskiego”, wyd. II. Wyd. Literackie, s. 371, zł. 80.

Jerzy Lohman — „Nowe szaty”. Wyd. Literackie, s. 140, zł. 35.

Aleksander Kuprin — „Pojedynki”. Wyd. III. Czyt., s. 350, zł. 38.

Piotr Slotw — „Mistrz z Cremony”. PIW, s. 107, zł. 20.

Maria Rzepińska — „La Dame a l'hermine dans Galerie Czartoryski” (Dama z łasiczką w galerii Czartoryskich — w j. francuskim). Wyd. Literackie, s. 56 z ilustr., zł. 15.

Maria Rzepińska — „Lady with an Ermine in the Czartoryski Gallery” (Dama z łasiczką w galerii Czartoryskich — w j. angielskim). Wyd. Literackie, s. 60, zł. 15.

Henryk Batowski — „Ze słowiańskich mickiewiczianów. Przy-

Ty się tylko odróżdź wolna Rozjaśnij czoło słodkim

A żadna przemoc nie będzie uśmiechy zdolna Wydrzeć mi z piersi pociechy”

Autorem był późniejszy uczestnik rewolucji 1848 roku K. Zakrzewski.

Prawdziwa demonstracja jest nością słowiańskiej odbyła się na Śnieżce w 1827 roku. Oto urywek wykaligrafowanego na całą stronę tekstu: „Na Śnieżki bawianie, Gdzie oko dostanie Tam stawy mieszkanie Tam sami Słowianie”.

W latach 1802—1804 razem z synami we Wrocławiu mieszkał autor hymnu polskiego, Wielkopole, generał Józef Wybicki. Często udawał się z nim w Karkonosze.

Również wspinaczkę Polacy uczyli się w Karkonoszach. W 1827 roku trenował tam i zdołał Śnieżkę uczestnik Powstania w 1848 roku, pionier polskiego taternictwa, który od 1842 roku przez 25 lat dzierżył rekord wysokości w Ta-

czynki historyczne o stosunku Adama Mickiewicza do narodów słowiańskich. PIW, s. 179, zł. 28.

Stefan Ziemia, Władysław Jarominek, Robert Stanisławski — „Problemy teorii systemów”. seria „Najnowsze osiągnięcia nauki” pod egidą Wszechnicy Polskiej Akademii Nauk. Ossolineum, s. 183, zł. 35.

Krystyna Kowalczyk — „Kon-

fekcjonowanie dzianin, cz. 2 Król i modelowanie”, wyd. III. WSiP, s. 233, zł. 34.

Janine i Dominique Sourdel — „Cywilizacja islamu. (VII—XI w.)”. PIW, s. 670, zł. 200 + ilustr.

Krzysztof Piłgón, Zdzisław Ruziewicz — „Chemia fizyczna”. Biblioteka chemii, tom 4, PWN, s. 886, zł. 140.

trach — Jaku Krauthofer (Kro-

W 1873 roku powstała Towarzystwo Tatrzańskie, jego członkowie zaczęli propagować wędrówki po górach leżących tam, gdzie ucisk zaborcy (austriackiego) był mniejszy. Zna-

lazio to spory oddźwięk w Wielkopolsce. W Poznaniu nie było wtedy oddziału TT ale wielu poznaniaków gorąco popierało turystykę tatrzańską. Główną wśród nich postacią był znany działacz polityczny w zaborze pruskim Kazimierz Kar-tak. Po pewnym czasie turystyka tatrzańska stała się w Wielkopolsce niemal problemem patriotyzmu.

Natomiast na śląskich szlakach turystycznych było z każdym rokiem mniej Polaków. Dopiero po 1945 roku ponownie Wielkopole zaczęły masowo wyjeżdżać w Karkonosze.

ADAM HENKE

Autor korzystał m. in. z książki R. Kincela — „Sarmaci na Śnieżce”, Ossolineum, 1973 r.

W Karkonoszach

Wielkopolan gór poznawanie

w której opisuje Cieplice Zdrój i ich okolice.

Dużo więcej o turystach wędrujących po Karkonoszach dowiadujemy się z ksiąg pamiątkowych wydawanych wówczas w górskich schroniskach. Ponoć w Karkonoszach pierwszą taką księgą wyłożoną została w ruinach zamku Chojnik. Najstarszy zachowany wpis należy do Bogusława Casiusa z Leszna (21 lipca 1781 roku). W Tatrach pierwszą księgę pamiątkową założono dopiero w 1806 roku.

Ówczesne wędrówki na Śnieżkę z reguły trwały dwa lub więcej dni. Niektórym wędrowcom — tym, którzy innych gór nie widzieli — wydawało się, że Śnieżka sięga chmur. Kojarzyła się im wręcz z siła-

mi nadprzyrodzonymi. Takim przykładem jest wpis Józefa Rude z Gostynia (1826 rok) — „Bogu zawdzięczam wejście”. Inny przykład: „Wiatr świszczy, chmury uciekają, gromy huczą dołem. A ona niewzruszona bodzie niebo czołem”. Tak w 1828 roku wpisał się lekarz Józef Jagielski, który zbudował pierwszą łaźnię parową w Poznaniu. A oto wpis pewnego studenta Uniwersytetu Krakowskiego: „... z Tatrami, ani z Alpami... porówna nie być nie mogą. Jedynie tylko ich załadnienie, domy obfite z wygodami dla podróżnych, a nareszcie widok na równinę Śląską ciekawym je czyni...”.

Może właśnie dlatego w tym czasie bardzo wielu poznaniaków co roku jeździło w Kar-

Polacy wędrowali po Karkonoszach i wchodzili na Śnieżkę (1605 m) już na początku XVII wieku. Przeważnie pochodzili z równin Wielkopolski, Mazowsza i Krakowa, a nawet z Litwy. Oderwana bardzo wcześnie od ojczyzny ziemia dołnośląska zawsze była przedmiotem naszego zainteresowania. Wyjeżdżano wówczas głównie do Ciepłych Wód (Cieplice Zdrój), których wody zdrojowe przyciągały Polaków bardzo wcześnie.

Najwięcej Polaków odwiedzało ten region w pierwszej połowie XIX wieku. Tylko w 1815 roku było 365 osób. Niektórzy pozostali tu na zawsze.

Jednym z pierwszych Wielkopolan w Karkonoszach był p. szar, wojewoda poznański Krzysztof Opaliński (1653 r.). Pionierem popularyzacji uzdrowisk dołnośląskich wśród społeczeństwa polskiego jest również Wielkopole, lekarz Ernest J. Neifeld z Leszna. W 1752 roku pierwszy wydał książkę,

Tak sobie myślę

Lato z deszczem

No i zszedł nam czerwiec, mija połowa lipca, a lato ma mi jedynie z radiem, a i to nie takie jak drzewie, gdy audycja była młoda i pomysłowa. Jedni mówią, że to przez atomy tak leje, inni sugerują, iż winne jest UFO, które woli dla bezpieczeństwa swego nawiedzać nas pod chmurką. Ta ostatnia teza brzmi rozsądnie. Ludziki z innych planet, choć według ostatnich meldunków zabarwione są na zielono, widocznie nie mają zielono w głowach, skoro są tak ostrożne. Kto wie, może przechwyciły jakąś transmisję TV z westernem i potraktowały ją nie rozrywkowo? Albo poobserwowały sobie z lotu ptaka to, co dzieje się na naszych drogach w wolne soboty?

Powód niechęci do zbyt pochopnego nawiązywania znajomości z mieszkańcami planety Ziemia może mieć także bardziej skomplikowane podłoże. Nie należy bowiem wykluczać, że ufoludy mają jako tako rozwinęty słuch i że usłyszały no we antyprzeboje festiwalu w Opolu, wykonywane przez różne prężące się chórki lub solistki, porykujące na temat Buenos Aires lub zawodzące „Ohohoho lamaga” w tzw. ramach piosenki polskiej. Mogło się również zdarzyć, iż z tegoż festiwalu zapamiętały refren wyśpiewany przez p. Rodowicz Maryle „Bierz mnie pókim młoda” i stąd ten strach. Refren uprzedziwszy jest apetyczny, niemniej nie każdy mu si lubić akurat blondynki przykości, nawet wtedy, gdy nago śpią.

Niezależnie od przyczyn, faktem jest, że lata jak nie ma tak nie ma, nawet jaja zdrażają. Tym, którzy 1 lipca wyjechali na planowe urlopy, mokoło i smutno raczej. Siedzą biedaki nad morzem czy innymi akwami, a pogoda ma tylko raz w tygodniu, mianowicie w sobotę wieczorem. W telewizorze, dla bogaczy zresztą.

Powie ktoś, że można świetnie wypocząć niezależnie od pogody. Można, oczywiście. Są przecież osobnicy, którzy kochają kąpiel w przereblach i ponoć nie szczekają zębami na wet. Jednak między rekreacją a wyczynem jest niejaka róż-

nica i nikt ma nie przekona, że obcowanie z największą lodówką PRL „Bałtyk” jest tego lata przyjemnością zdrową. Po dołbie, jak łażenie po deszczu po plaży, lub — alternatywnie — polowanie na wolny stolik w kawiarniach. Oczywiście po zostają jeszcze uciechy, wynikające z konsumowania alkoholi, oglądania TV, zdradzania żony (męża), czytania książek lub gry w brydża, ale po to, by uciech tych zażywać, nie trzeba się tłuc ileś tam kilometrów w zatłoczonych pociągach i płacić taksy klimatycznej.

Rzecz jasna, nad Adriatykiem czy Morzem Czarnym lub Śródziemnym pogoda jest, ale raczej dla bogaczy. U nas, gdy leje, można na czasach zanudzić się dogłębnie. W związku z tym słów kilka o eksporcie.

O eksporcie pisze się wiele, przeważnie pod kątem wyszukiwania nowych rezerw, czyli po polsku źródeł. Otóż chciałbym donieść o źródle bogactw i jak dotychczas niewykorzystanym. Są nim mianowicie kierownicy i osoby personelu naszych przeróżnych ośrodków wypoczynkowych. Ludzi tych powinno się bez zwłoki eksportować żywcem do ciepłych krajów. Będą tam, gdzie świeci słońce, ich kwalifikacje organizacyjne błyszczałyby pełnym blaskiem.

Miałem w czerwcu przyjemność przebywania w dużym domu wypoczynkowym pewnego Dostojnego Związku. Za wodowego. Poza kierownikiem (przepraszam: dyrektorem) były tam na pełnych etatach następujące osoby: 3 znudzone recepcjonistki, kaowiec w trampkach i żona dyrektora w spodniach, prowadząca bibliotekę przez godzinę dziennie. W pierwszym dniu dyrektor powitał uroczystie czasowiczów, wyjaśniając szczegółowo i serdecznie, czego im nie wolno, następnie widziano go 4 razy, nie licząc posiłków. Kaowiec wócił przybyłych w deszcz i mgłę po okolicach, bo, wycieczki były zaplanowane, nie pogoda — nie! Etat dla osoby, opiekującej się dziećmi, zlikwidowano, nie zawiadamiając o tym uprzednio czasowiczów. W rezultacie cały dom

i wszystkie korytarze przypomniały przedszkole przed potopem i nie było gdzie uciec od tego wypoczynku. Miejsce wa kawiarenka (jeszcze jeden etat, blondynka w maksi) czynna była w różnych dziwnych godzinach i słuszenie, bowiem nie było w niej herbaty, były natomiast szczoteczki do zębów w wielkim wyborze. Poza czyszczeniem zębów do ulubionych zajęć wypoczynkowych należały podchody telewizyjne. Była to gra pełna emocji, a polegała na tym, kto kogo przechytrzy w przełączeniu telewizora z programu I na II i odwrotnie. Muszę tu stwierdzić z niesmakiem, że niektóre panie uzyskiwały sukcesy w grze dzięki przemocy, a nie umiejętności przekonywania czy wrodzonemu wdzięku. Drugi telewizor odlogował w zamkniętej na ogół kawiarence, trzeci zaś — pełnił funkcję reprezentacyjną. Czasopisma personel dostarczał po tygodniu z porozumiewanymi krzyżówkami. Z tego wszystkiego pewien starszy pan zaczął pisać wiersze o wydźwięku patriotycznym, a pewna pani magister — śpiewać na balkonie. I wcale się im nie dziwi.

Czy jest szansa na to, że kierownicy i personel domów wypoczynkowych przestaną liczyć na słońce, które automatycznie zwalnia ich z obowiązku myślenia o stworzeniu jako takich warunków wypoczynku? Niestety, szansa takiej nie widzę, bo sprawozdania leżą, a ew. kontrole polegają na przeliczaniu tyżeczek i przeszczeradach. A skoro są sprawozdania i tyżeczki — wszystko się zgadza.

I dlatego z prawdziwą sympatią wspominam piosenkę p. Rodowicz z tegorocznego festiwalu w Opolu, o tym, że „tym czasem leżę pod gruszą, na dowolnie wybranym boku, a mam to, co najświętsze na świecie: święty spokój”. Wprawdzie tymczasem nadal pada, ale może w sierpniu znajdzie się w PRL jakaś sucha grusza, pod którą będzie można wypocząć z dala od wiejących nudą przeraźliwą domów wypoczynkowych?

GNOM

Afrykańska misja
W. Mondale'a

Wiceprezydent USA Walter Mondale udał się w tygodniową podróż po krajach Afryki zachodniej, którą rozpoczął w czwartek od rozmów w stolicy Senegalu, Dakarze.

Ponieważ Stany Zjednoczone na platformie politycznej nie przewidują żadnych zmian w swym kursie wobec Czarnego Lądu, celem misji Mondale'a jest przede wszystkim zacieśnienie współpracy gospodarczej. Z tego też względu najważniejszym etapem podróży będzie Nigeria, po Arabii Saudyjskiej drugi dostawca ropy na rynek amerykański (16 procent ogółu importu).

PAP

Atak odrzutowców
marokańskich
na kubańskie statki

Kuba oficjalnie podała do wiadomości, że samoloty, które pięć dni wcześniej zaatakowały na Atlantyku 2 tankowce dostawcze były odrzutowcami marokańskimi. Stwierdziła to jest zawarte w nocie ministra spraw zagranicznych Kuby, Isidoro Malmierci, skierowanej do sekretarza generalnego ONZ, Kurta Waldheima.

Rząd Kuby w formie jak najbardziej zdecydowanej potępia zbrodniczą agresję — stwierdza nota do ONZ. Podkreśla się w niej też, że do zajścia doszło nie opodal terytorium Sahary Zachodniej, oraz że z tego kierunku przybyły samoloty napastnicze i tam się wycofały po zakończeniu ataku.

W Hawanie odbył się w środę uroczysty pogrzeb kapitała jednego z zaatakowanych statków. Stworzyło to okazję do wielkiej demonstracji protestacyjnej Kubańczyków.

PAP

Niemał jednomyślna decyzja republikanów

R. Reagan kandyduje
na prezydenta Stanów Zjednoczonych

Po wielogodzinnej sesji w nocy ze środy na czwartek obradująca w Detroit konwencja Partii Republikańskiej niemal jednomyślnie wybrała b. gubernatora Kalifornii 69-letniego Ronaldę Reagana kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Zwycięstwo R. Reagana na konwencji w Detroit od dawna było pewne i nie budziło najmniejszych wątpliwości. Sądzone więc, że konwencja przebiegać będzie bez napięć i niespodzianek.

Przewidywania te jednak się nie sprawdziły i w dniu, w którym konwencja wybrała R. Reagana kandydatem do prezydentury, w kuluarach doszło do dramatycznych śpieć. Spory dotyczyły sprawy wyboru kandydata na stanowisko wiceprezydenta.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami kandydaturę wiceprezydenta przedstawia kandydat do prezydentury, a więc w danym wypadku R. Reagan. W południe w środę rozeszły się w kuluarach konwencji infor-

macje o tym, że R. Reagan pro wadził pertraktacje z byłym prezydentem Fordem w sprawie przyjęcia przez niego propozycji kandydowania do stanowiska wiceprezydenta. Pogląd ten potwierdził sam G. Ford w wywiadzie telewizyjnym dodając, że mógłby przyjąć stanowisko wiceprezydenta gdyby R. Reagan zapewnił mu współudział w kształtowaniu polityki.

Pertraktacje R. Reagana z G. Fordem wzbudziły sensację. Nigdy jeszcze w historii USA były prezydent nie ubiegał się o stanowisko wiceprezydenta. Sprawa budziła zastrzeżenia i wątpliwości, nawet natury konstytucyjnej.

Pertraktacje ostatecznie załamały się. Kilka minut po północy R. Reagan przybył na samą obradę i poinformował delegatów, że do stanowiska wiceprezydenta wysuwa kandydaturę George'a Busha, który w toku wyborów wstępnych ubiegał się sam o nominację republikańską do fotela w Białym Domu. (PAP)

Liczne sposoby wykorzystania
energii Słońca i wiatru

Córaz więcej prac badawczych wskazuje na możliwość wykorzystania w Polsce energii słonecznej i energii wiatru. Specjaliści Instytutu Techniki Budowlanej w Warszawie rozważają ewentualność spożytkowania ciepła ze Słońca i siły wiatru dla celów bytowych w gospodarstwach rozproszonych.

Okazuje się, że zapotrzebowanie na ciepło, głównie do ogrzewania pomieszczeń, może być pokryte przez energię otrzy-

mywaną za pomocą kolektorów słonecznych. Nie bez znaczenia jest również możliwość otrzymywania energii za pomocą nowoczesnych wiatraków o małych mocach.

Takie małe generatory napędzane siłą wiatru można nie tylko w łatwiejszy sposób wytwarzać i instalować, ale i skuteczniej wykorzystywać — pracują też bowiem podczas słabszych wiatrów. Mają wiele zalet w porównaniu do wiatraków o dużych mocach. (PAP)

Kolejne podwyżki cen
w Jugosławii

17 bm. wprowadzono w Jugosławii podwyżki cen niektórych artykułów spożywczych. Wzrosła cena maki pszennej, średnio o 2,57 dinara za 1 kg. Najtańszy gatunek kosztuje od 17 bm. 7,30, a najdroższy — 11,90 dinara za 1 kg. Decyzje te wpłyną również na wzrost cen pieczywa.

Ustalono także nową cenę kawy niepalonej, przy czym nowe ceny detaliczne mają być określone później.

Od dłuższego już czasu odczuwa się na jugosłowiańskim rynku niedobory niektórych artykułów. Najbardziej dotkliwy jest brak kawy i surowców do produkcji detergentów (głównie proszków do prania), a także owoców cytrusowych, czyli towarów importowanych za dewizy. Bilans płatniczy SFRJ nie jest jednak korzystny, a zasoby dewizowe są skromne. Aby móc zwiększyć za granicą zakupy niezbędnych dla rynku surowców, materiałów i gotowych wyrobów, trzeba zastosować ostre restrykcje importowe w innych dziedzinach. (PAP)

Cenzura w RFN
chroni prawo własności

Nakładem wydawnictwa Hanser Verlag ukazała się prawie 300-stronicowa książka pt. „Cenzura w Republice Federalnej Niemiec”, w której 15 autorów bogato dokumentuje — każdy w swojej specjalności — przejawy działania cenzorów w prasie, filmie, teatrze, literaturze itd.

Aczkolwiek Konstytucja RFN zapewnia, że „cenzura nie istnieje”, rzeczywistość wygląda całkiem inaczej, na co niezliczone dowody dają autorzy zachodniemiecciej publikacji, nazywając posunięcia cenzuralne „murem który chroni podstawowe tabu kapitalistycznej. Jakim jest prawo własności?”

Biblioteki wydają niektóre książki tylko za specjalnym zezwoleniem, a wypożyczający są dyskretne dla potrzeb policji politycznej. (PAP)

Impas w rozmowach
egipsko-izraelskich

Egipski minister spraw zagranicznych, Kemal Hasan Ali oświadczył w Kairze, że w toczących się obecnie negocjacjach egipsko-izraelskich w sprawie tzw. ograniczonej autonomii palestyńskiej między obu stronami utrzymują się bardzo poważne rozbieżności w sprawach zasadniczych. Stwierdził on też, że ostatnie wypowiedzi izraelskie i propozycje w nich nie zmieniają zasadniczego stanowiska, jakie zajmuje Egipt w tych negocjacjach. (PAP)

Sprawcy zabójstwa
ujęci po 5 godzinach

Sprawna akcja białostockiej milicji doprowadziła do szybkiego ujęcia 20-letniego Dariusza K. i 28-letniego Adama B., sprawców napadu w Białymstoku, zakończonego zabójstwem 28-letniego Stanisława M. z województwa koszalińskiego.

Na Stanisława M. i jego żonę H. napadło w nocy na ulicy dwóch mężczyzn i pobilo ich brutalnie. W wyniku krwotoku spowodowanego urazami i zachłyśnięciem się krwią Stanisław M. zmarł jeszcze przed przybyciem pogotowia.

Sprawcy napadu i zabójstwa — dzięki pomocy społeczeństwa — ujęci zostali już w pięć godzin po dokonaniu przestępstwa. (PAP)

Zachód ingeruje
w sprawy Indii

Zagraniczne służby specjalne nasilają ingerencję w sprawy wewnętrzne Indii — oświadczył w parlamencie przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Indii. Rząd — dodał — dysponuje danymi potwierdzającymi, iż zachodnie twarzystwa dobroczynne i misyjne udzielają szerokiej pomocy nacjonalistycznym i separatystycznym ugrupowaniom w stanach: Bihar, Orisa i Bengali Zachodni.

W związku z tym prasa niejednokrotnie zwracała uwagę, że wie lu zagranicznych kandydatów przebywających w kraju to w istocie agenci CIA i innych organizacji, które szczerze finansują i kierują ruchem wymierzonym przeciwko narodowej integralności Indii. (PAP)

miedzy
WIERZAMI

no i kazali sobie za to stono płacić.

POLICJA NIE ZARTUJE

Jeden z kierowców z francuskiej miejscowości Montpeliard

przyniósł do komisariatu dwa worki 6-centymowych monet, aby za płacić mandat za nieprawidłowe parkowanie samochodu.

Policjanci nie mieli zamiaru stracić poru godzin na liczenie monet. Wyrzucili za drzwi kierowcę razem z jego dwoma workami centymów. Na dodatek za brali mu prawo jazdy na 4 miesiące... za obrazę władzy.

KRZYŻÓWKA nr 26

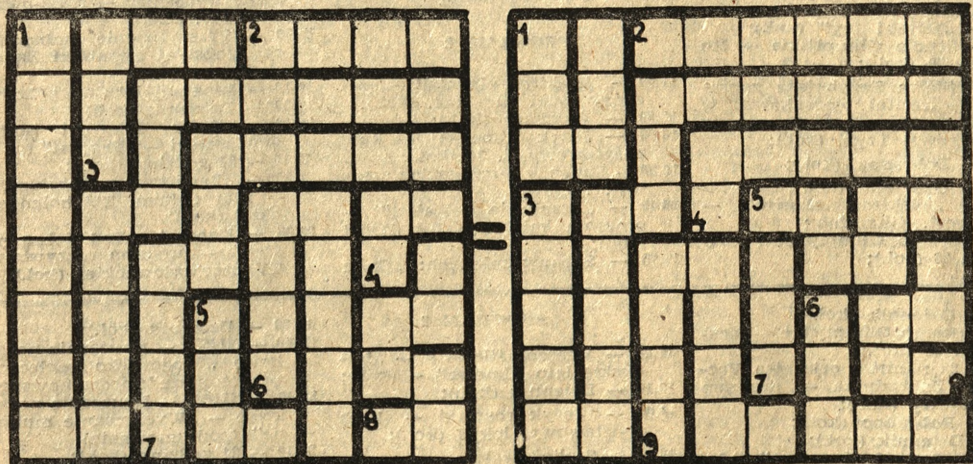


Diagram lewy: 1 — brak wiarygodności, cech prawdy, 2 — forma przysięgi, 3 — wróg człowieka, 4 — napisal „Przed potopem”, 5 — atrybut ministra, 6 — teatr bez słów, 7 — zupa z ziemniaków, 8 — statek, na którym śpiewają barkarole.

Diagram prawy: 1 — rodzaj sieci włokowej, 2 — gatunek marchwi, 3 — szansa wydarzenia się czegoś, 4 — boczny pas boiska, na którym działa skrzydłowy, 5 — imię przyjaciela A. Mickiewicza, 6 — dorosła postać owada, 7 — bożek lasów, 8 — miasto w Zambii, 9 — założona w bibliotece lub u lekarza.

Jako rozwiązanie całego zadania należy przesłać wyłącznie wyraży diagramu lewego.

Opr. Władysław Firtlik

Na rozwiązania niniejszej krzyżówki — przesyłane wyłącznie na kartkach pocztowych z dopiskiem „Krzyżówka nr 26” — czekamy do piątku, 25 lipca br. Wśród czytelników, którzy przesyłają prawidłowe brzmienia hasel rozlosujemy 3 książki po 100 złotych. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, kod 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 24

Poziomo: rabinat, Amaruks, sekator, wrak, nawa, baza, atar, apel, Rama, nona, Anin.

Pionowo: zamek, ilra, zakon, rasa, bak, Nut, tara, raban, waran, Apo, zen, Ala, ara, tan, „Ami”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Wiktor Wiecek — Złotów, Longin Szulgit — Czarnków, Lubomila Wiśniewska — Poznań.

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wyszykowa.

W PRASIE

W „itd” — sonda na temat „Na czym polega odpowiedzialność za Polskę”. Wypowiadają się laureaci tegorocznego plebiscytu na 20 wybitnych młodych Polaków.

W „KULTURZE” — rozmowa z Edmundem Apolinarskim, Budowniczym Polski Ludowej, dyrektorem Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni w województwie leszczyńskim zatytułowana „Bez nominacji”.

W tym samym tygodniku pierwszy odcinek „Ze wspomnień wojewody (1495-1497)” p. Feliksa Widy-Wierskiego, lekarza, publicysty, w roku 1945 wojewody poznańskiego, później m. in. wiceministra kilku resortów.

W „ZA WOLNOŚĆ I LUD” — Adam Zarzycki publikuje reportaż z Chelma, opatrzonego tytułem „Miasto Manifestu Lipcowego”.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Włodzimierz Winiarski w szkicu pt. „Naród, socjalizm, demokracja i kultura” omawia poglądy wybitnego polskiego socjologa Józefa Chłapickiego z lat 1944-1948.

W „CZASIE” — kilka publikacji na temat programu zagospodarowania Wisły, w tym rozmowa z prof. dr. hab. Andrzejem Piskozubem, redaktorem naukowym przygotowanej do druku monografii Wisły. Profesor postuluje pełniejsze zintegrowanie głównych szlaków żeglugowych przez zbudowanie dwóch kanałów — pańckiego między Wartą a Wisłą oraz łączącego Wartę z Odrą między Scinawą a Sremem.

W „LITERATURZE” — rozmowa z Adamem Hanuszkiewiczem na temat jego rozumienia teatru, zatytułowana „Współczesne a więc żywe”.

W „KOBECIE I ŻYCIU” — w rozmowie „Dom — twierdza czy klub — kawiarnia?” doc. dr. hab. Danuta Markowska z Polskiej Akademii Nauk mówi o gościnności i jej odmianach.

W „MOTORZE” — Bohdan Juchniewicz pisze o Trasie Toruńskiej w Warszawie jako o pierwszej polskiej autostradzie miejskiej.

LEKTOR

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

TELEWIZJA BEZ „TELESKOPU”

Po naszych notatkach na temat zaprzestania emisji w programie drugim poznaskich lokalnych audycji otrzymaliśmy dodatkowe wyjaśnienie z Polskiego Radia i Telewizji w Poznaniu. Wynika z niego, że na czas remontu studia poznaskiego nie można ze względów technicznych wyłączyć nadajnika, co — zgodnie z naszą sugestią — miałoby się przyczynić do poczynienia oszczędności w zużyciu energii elektrycznej i samych urządzeń. (—)

WPHW STWIERDZA, ŻE SA...

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego (Oddział Obrotu Ubiorami) w Poznaniu w związku z listem, zamieszczonym w „Głosie” z 20. 6. br. uprzejmie wyjaśnia, że obecnie w sklepach znajdują się wdzianka męskie z krótkim rękawem z białym i anilany we wszystkich rozmiarach i kolorach. Niestety, nie dysponujemy wdziankami z bawełny, ponieważ jest ona przeznaczona głównie do produkcji odzieży niemowlęcej i dziecięcej. Klienta, który poszukuje letnich wdzianek zapraszamy do sklepów z artykułami dziecięskimi. (1498)

mgr ROMUALD ŁOŻYŃSKI
dyrektor

ZNANKI NA CHLEBIE

W związku z listem w „Głosie” z 27. 6. br., zamieszczonym w rubryce „Opinie — Polemiki — Odpowiedzi”, uprzejmie wyjaśniamy: zgodnie z normą PN-75/A-74103 chleb mazowiecki 0,8 kg w cenie 4 zł nie musi posiadać etykiety, równocześnie jednak w punkcie sprzedaży detalicznej winna być wywieszka, informująca o cenie i masie chleba. Natomiast chleb poznański 0,8 kg w cenie 6 zł, produkowany w oparciu o normę BN-77/8073-11, posiada znaczek z danymi, określającymi nazwę zakładu, rodzaj chleba, masę, cenę i numer zmiany. W celu uniknięcia nieporozumień przy sprzedaży połowy chleba, dodatkowo znakujemy chleb poznański literą „P”, wyciskaną na obu końcach chleba. Klient może więc łatwo odróżnić chleb poznański od chleba mazowieckiego. (1531)

mgr inż. ZYGMUNT WASIŃSKI
zastępca dyrektora

MIJESKA DLA „EKSTRA-AUT”

Moje spostrzeżenia dotyczą pracowników Usługowej Spółdzielni Inwalidów — Oddziału Usług Parkingowych w Poznaniu, zatrudnionych na parking nr 46 przy ul. Marawa. Od początku istnienia po dzień dzisiejszy stosują oni rezerwację miejsc parkingowych dla niektórych samochodów. W tym celu wykorzystuje się „pacholki”, pojemniki na śmieci, rowery i motorowery, obstawiając nimi miejsca w pobliżu wjazdu na parking i obok domu stróżówki. Podejmując wielokrotnie próby wjazdu na „zarezerwowane miejsce” spotykałem się z ostrym protestem panów parkingowych i wysłuchiwałem bezdurnych pretekstów. Nie będę ich wymieniać, bo warte śmiechu. Obwiniam za taki stan rzeczy zarówno obsługę parkingu jak i kierowców (którym zapewne przykro, że nie mogą wjechać samochodem do... mieszkania, lub tuż pod jego okna). A wystarczy zapoznać się z regulaminem, postawić pojazd w wolnym miejscu na terenie parkingu i spać spokojnie. Za to płacimy — wszyscy równo. (1749)

WIKTOR DWORCZYŃSKI — Poznań

SPOŁECZNE KOSZTY

Nie byłoby uzasadnione odbieranie na zawsze prawa jazdy osobom, które spowodowały — choćby przez własną lekomyślność czy brawurę — wypadek (co postulowała autorka listu do „Głosu”, zatytułowanego „Bez odpowiedzialności i wyobraźni”, w numerze z 11 bm). Myślę bowiem, że zdarzenie takie musi oddziaływać na normalnego człowieka na tyle silnie, iż spowoduje zachowywanie później nawet przesadnej ostrożności na drogach. Byłbym natomiast całkowicie za tym, żeby na zawsze pozbawiać uprawnień do prowadzenia jakichkolwiek pojazdów motorowych osoby, którym zostało udowodnione prowadzenie samochodu, motoru, traktora (a może także roweru i wozu konnego?) w stanie nietrzeźwym.

Z milicyjnych bowiem statystyk wynika, że mimo alarmów prasowo-telewizyjnych, zdjęć, upomnień itp., dane o tragicznych wypadkach nie działają odstraszająco na pewien procent ludzi. Tych mianowicie, którzy lubią „zaglądać do kieliszka”. Może jednak odstraszaliby ich przed siadaniem po wypiciu za kierownicą groźba, że w przypadku kontroli straca w ogóle i na całe życie możliwość prowadzenia pojazdu, a więc w tym również swego auta, lub motoru, czy traktora.

Wypadki, niestety, będą się zdarzały, bo na to nie znaleźć jeszcze rady, ale systematyczne eliminowanie z ruchu drogowego kierowców „trunkowych” poważnie zmniejszyłoby liczbę kraks i ofiar. A co się z tym wiąże — również malałaby wysokość sum, jakimi koszty leczenia ofiar wypadków, zasiłki chorobowe, renty inwalidzkie itp. obciążają państwo, a więc społeczeństwo. (1791)

JAN OPALKA — Gniezno

NAZWA Z BŁEDEM

Władze Kórnik — uroczego miasteczka, które tak chętnie odwiedzamy, nadały ostatnio kilka nowych nazw ulicom, utrwalając zasługi wybitnych jego obywateli sprzed wieków. Na osiedlu domków jednorodzinnych widnieją tablice z nazwiskami Dziatysławskich, Władysława Zamoyskiego oraz słynnej kórnickiej „Białej Damy” — Teofili Szolterskiej-Potulickiej. Niestety, w ostatnim przypadku straszna na tablicy błąd ortograficzny. Na tablicy winno być: „Teofili Potulickiej”, nie zaś: „Teofili Potulickiej”. (1507)

JERZY E. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-699 Poznań



Piątek 18 VII

PROGRAM 1

9.00 — Teleferie najmłodszych. W programie „Cudaczek”. Wakacyjne kino najmłodszych: „Pies Huckleberry”, „Mól książkowy” — z serii „Agnie Doggie” (kol.); 15.55 — Obiektyw;

Sobota 19 VII

PROGRAM 1

13.50 — „Czy pamiętasz żołnierza” — wojenny program biostoryczny; 14.15 — Obiektyw; 14.35 — Dziennik (kol.); 14.50 — Igrzyska Olimpijskie — Moskwa 80, ceremonia otwarcia; 18.15 — Studio Telewizji Młodych; 18.50 — Dobranoc;

Niedziela 20 VII

PROGRAM 1

8.00 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.30 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 8.40 — Emerytury dla rolników (kol.); 8.55 — 1 Studio Olimpijskie; 12.30 — „Antena” (kol.); 12.55 — Dziennik; 13.10 — Rolnicze rozmowy (kol.); 13.40 — Klub Sześciu Kontynentów: „Urodzony w Brazylii” — spotkanie z działaczem polonijnym Tadeuszem Króleni; 14.30 — Telewizyjny koncert żywców (kol.); 15.10 — Losowanie Dużego Lotka (kol.); 15.25 — Laureaci konkursu cho-

Poniedziałek 21 VII

PROGRAM 1

8.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 12.30 — Teleferie Telewizji Dzieci i Chłopców. W programie m. in. „Niezwykła piątka”, odc. pt. „Czerwona wieża” — ang. film animowany (kol.); 14.35 — Obiektyw; 15.15 — Dziennik (kol.); 15.30 — „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);

Wtorek 22 VII

PROGRAM 1

8.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 8.50 — W Starym Kinie: „Romeo i Julia” — polski film archiwalny (komedia); 10.20 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 11.35 — Dziennik (kol.); 11.50 — Uroczysta odpawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Transmisja z Placu Zwycięstwa w Warszawie (kol.); 12.45 — Kołobrzeg-80; 13.30 — „Gorączka złota” — amerykański film fab. z 1925 r., w którym występuje Charlie Chaplin w roli poszukiwacza złota; 14.45 — „Pieśń o ziemi naszej” — widowisko poetycko-muzyczne (kol.); 15.30 — „Piórkiem i węglem” — Grunwald (kol.);

Środa 23 VII

PROGRAM 1

8.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 12.30 — Teleferie Najmłodszych: w programie „Podróż z nami” oraz „Jana w dżungli” — amer. film animowany, odc. 7 (kol.); 15.25 — Obiektyw; 15.45 — Dziennik (kol.); 16.00 — „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.);

Czwartek 24 VII

PROGRAM 1

8.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 13.30 — Teleferie — w programie „Nieobozowa akcja letnia” oraz „Wojna planet”. odc. pt. „Zastępy mechanicznych mrówek” — amer. film telewizyjny (kol.); 15.20 — Obiektyw;

Piątek 25 VII

PROGRAM 1

8.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 13.30 — Teleferie najmłodszych — w programie „Cudaczek” oraz zestaw filmów animowanych (kol.); 14.30 — Obiektyw; 14.50 — Dziennik (kol.); 15.05 — „Wakacje”, odc. 3 pt. „Wszystkie drogi prowadzą do Gorzyńskich” — polski film se-

16.15 — Dziennik (kol.); 16.30 — „Wakacje w kręgu rodziny” (kol.); 16.55 — „Melodie” — recital fortepianowy Jolanty Brachel (kol.); 17.30 — „Piosenki, które lubimy” — program rozrywkowy; 17.55 — „Wakacje”, odc. 11 pt. „Tajemnica Atalanty” — film przygodowy TP; 18.50 — Dobranoc (kol.); 19.00 — „Magazyn bezpieczeństwa ruchu drogowego” (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — Kompozytorzy 35-lecia: „Muzyka — Lucjan Kaszycki” — program rozrywkowy (kol.); 21.00 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80; 21.25 — „Wieczór profesorów” (kol.); 21.40 — „Piękne głosy” — Antonina Kowtunow — solistka Teatru Wielkiego w Poznaniu wykona arie operowe z „Lak-

me”, „Rigoletto” i „Traviaty”. Widowisko plenerowe zrealizowane w okolicach Tykocina (kol.); 22.05 — „Poglądy” — program publicystyczny; 22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

10.00 — Wakacje odc. 11, „Tajemnica Atalanty” — film TP; 10.55 — „W świecie ciszy” — esperanto niesłyszących; 11.20 — Recital fortepianowy Jolanty Brachel; 11.45 — Dziennik (kol.); 16.25 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 12 (kol.); 16.55 — „Gwiazdobiór” — Zdziśław Maklakiewicz (kol.); 17.40 — „Świat na małym ekranie”: „Quedlinburg — opowieść o mieście” — film dokumentalny Telewizji NRD; „Przed nami Balkany” — biał-

garski film krajoznawczy (kol.); 18.15 — „W świecie ciszy” — esperanto niesłyszących (kol.); 18.40 — „Estrada folkloru” (kol.); 19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — Studio 2 — Na mnie możesz liczyć; 20.20 — „Życie obok ringu” — odc. 2 filmu obyczajowego; 21.20 — Na mnie możesz liczyć — akcja Studia 2; 21.30 — „Niezwodny słuch” — teletur-niej; 21.55 — Na mnie możesz liczyć — cz. 2; 22.05 — 24 godziny; 22.15 — Historia muzyki rozrywkowej, odc. 3: „Ragtime”; 23.05 — Na mnie możesz liczyć — cz. 3; 23.15 — „Tu się zaczęło” — film dokumentalny;

19.00 — „Świat, który nie może zginąć” — „Świadkowie epoki dinozaurów” — film przyrodniczy; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Pogoda dla bogaczy”, odc. 16 — amerykański film seryjny; 21.05 — „Błisko i daleko” — program reporterów; 21.35 — „Najlepszym w 5-lacie” — program rozrywkowy; 22.30 — Studio Olimpijskie; 23.00 — Dziennik (kol.); 23.15 — „Dziewczyna zwana Hat-

pinowskiego — Adam Harasiewicz; 16.10 — „Wizyta profesora” — teletur-niej; 16.25 — Studio Olimpijskie; 18.10 — Letni koncert Studia „Gamma” — program rozrywkowy (kol.); 19.00 — Wieczorynka; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Wichrowe wzgórze (3) — angielski film telewizyjny (kol.); 21.20 — Studio Olimpijskie;

PROGRAM 2

8.55 — „My — rocznik powojenny” — program „wojskowy” (kol.); LATO W DWOJCE ZE SFU-DIEM 2, w tym: 9.30 — Przeboje tygodnia;

ter Fox” — angielski dramat obyczajowy; 16.15 — Studio 2; 16.25 — Bee Gees — program rozrywkowy; 18.35 — Gość Studia 2; 18.45 — „Dziwny jest ten świat” — o Indianach z Ameryki Południowej; 17.25 — Muppet show — Rich Little; 17.50 — Gość Studia 2;

11.30 — „Wielka gra” — teletur-niej; 12.25 — „Czas dla reporterów” — akcja Studia 2; 12.35 — „Hotel Zazę” — angielska komedia kryminalna; 13.05 — Popo! — fauny i flory; 13.45 — „Tuli” — występ Kół myklegio Zespołu Pieśni i Tańca; 14.05 — Kino „Okno” — w programie filmy: „Potwór z Loch Ness”, „Na podwórku rękawiczyki”, „Okna piekielne”; 15.30 — „Czas dla reporterów” — cz. 2; 15.45 — „Zamba, Zamba” — reportaż; 16.05 — „Czas dla reporterów” — cz. 3; 16.15 — Trener Górski; 16.40 — Gość Studia 2; 16.55 — „Planeta mała”, odc. 1 amer. filmu Science Fiction;

PROGRAM 2

19.00 — „Gorączka złota” — radz. film fab. odc. 3 (kol.); 19.30 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 19.40 — „Cześć ci Polsko” — film muzyczny z koncertu galowego XII Festiwalu Pieśni o Ojczyźnie — Krasnik 80 (kol.); 19.50 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — Teatr Telewizji — Tadeusz Rittner: „Lato” (kol.); 21.40 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 22.00 — Dziennik (kol.);

16.00 — Bispowy koncert Jerzego Miliana — koncert orkiestry PR i TV w Katowicach pod dyr. Jerzego Miliana z udziałem: Haliny Kunickiej, Ireny Santor, Danuty Stankiewicz, Grażyny Swiaty, Kazimierza Kowalskiego, Stanisława Ptaka i innych (kol.); 16.30 — „Dziedziczo Manifestu”; 17.10 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 19.00 — Wieczorynka (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Z biegiem lat, z biegiem dni”, odc. 2 pt. „Sezonowa miłość” — film ser. TP; 21.45 — „Cześć nieomal moja”; 22.05 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);

PROGRAM 2

10.40 — „Złotowłosa” — czechosł. film fab. (bashi filmowa); 11.55 — „Jak nas widzą” — o Dniach Polskich w telewizjach krajów socjalistycznych;

16.25 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka (kol.); 16.35 — „Dom i my” (kol.); 16.50 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 18.55 — Sława Przybylska zaprasza — recital piosenkarzy z zanku Zygmunta Starego w Piotrkowie Tryb. (kol.); 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Błękita planeta” — czechosł. film fab.; 21.45 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.);

15.40 — Dziennik (kol.); 15.55 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 19.00 — 20 minut z orkiestrą Vac-lawa Zahradnika — program estradowy (kol.); 19.20 — Dobranoc (kol.); 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Powrót świętego”, odc. pt. „Proroczy sen” — ang. film kryminalny (kol.); 21.15 — Studio Olimpijskie — Moskwa 80 (kol.); 23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

11.00 — „Błękita planeta” — czechosłowacki film fab. (kol.); 12.30 — Dziennik (kol.); 16.00 — Język francuski — kurs podstawowy, lek 9 (kol.); 16.30 — Stolica walca — program muzyczny o Wiedniu Johanna Straussa (kol.); 17.00 — Popołudnie wiedzy i fantazji (kol.); 19.10 — Program lokalny z Łodzi;

18.00 — „Śladami Marco Polo”, odc. 2 — włoski serial dokumentalny; 19.00 — Gość Studia 2; 19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — Z muzycznego archiwum Studia 2 — Jean Orleans; 21.15 — „Niewidzialna kamera”, odc. pt. „Paw na siedniord oczu” — serial prod. NRD; 22.40 — „Moja muzyka” — solowy koncert Józefa Skrzeka;

17.45 — „Czas dla reporterów” — cz. 4; 17.55 — „Tak się łowi ryby” — film dokumentalny; 18.05 — Magazyn ciekawostek morderczych; 18.35 — „Czas dla reporterów” — cz. 5; 18.45 — „Estradowiec” — reportaż; 19.05 — „Czas dla reporterów” — cz. 6; 19.10 — Cheryl Ladd i jego goście — program rozrywkowy; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Wszystko za wszystko” — z kpt. Kubą Jaworskim; 21.20 — „Weekend na kółkach” — o sytuacji na drogach; 21.40 — „Co jutro na olimpiadzie” — najważniejsze informacje; 21.50 — „Ulice San Francisco” — „24 karaty śmierci” — amer. film sensacyjny;

19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik; 20.15 — Muppet show — J. Endre-ws; 20.35 — „Skąd się biorą dzieci”, program z cyklu „Mówić nie mówić” — reportaż; 21.10 — „Gwiazdy, gwiazdki, gwiazdeczki” — zespół „Pod buką”; 21.35 — 24 godziny; 21.45 — „Kto się boi własnego ciała” — program pt. „Tyłem do przodu”; 22.25 — „Historia muzyki rozrywkowej” — część 2;

16.25 — „Żołnierz wrócił z wojny” — radz. film dok.; 16.45 — „Obraz naszych dni” — o utrwalaniu obrazu współczesności przez telewizję; 17.15 — „Pawel i Wirginia” — francusko-szwajcarski film telewizyjny (przygodowy), odc. 6 (kol.); 17.40 — Recital Heleny Czernej. Stefaniowa w Zelazowej Woli; 18.45 — „Muzyczne wariety” — program rozrywkowy telewizji rumuńskiej; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Polskie skrzydła” — film o przemysie lotniczym; 20.25 — „Atom i medycyna” — o możliwościach i szansach wykorzystania atomu w lecznictwie; 20.45 — „Cena ryzyka” — ryzyko i odpowiedzialność w sporcie; 21.40 — „Nasz mały show” — program rozrywkowy telewizji rumuńskiej; 22.00 — „Jak nauczyć się szwedzkiego” — czechosł. film telewizyjny (kol.);

niego wyrosnąć” — NRD-owski film fab. (kol.); 19.00 — Przemówienie ambasadora Arabskiej Republiki Egiptu (kol.); 19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — Teatr Telewizji Stefan Otwinowski — „Pacjent” (kol.); 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — „Reportaż o Borobudur” — film dokum. TV holenderskiej (kol.); 21.45 — Kabaret „Pod dobrą pogodą” — program rozrywkowy TV czechosłowackiej (kol.);

19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — NURT — Nauczanie początkowe „Środowisko społeczno-przyrodnicze” (podsumowanie); 20.40 — NURT — Nauczanie początkowe „Wychowanie muzyczne” (podsumowanie); 21.10 — 24 godziny (kol.); 21.20 — Pegaz (kol.); 22.05 — Wieczór filmowy „Białe skłoty filmowe” (kol.); 23.05 — NURT — Nauczanie początkowe „Plastyka” (podsumowanie);

16.10 — „Mistrzowski interpretacje” — program muzyczny; 19.10 — Program lokalny z Łodzi; 19.30 — Dziennik (kol.); 20.10 — „Życie obok ringu” — franc. film telewizyjny, odc. 3 (kol.); 21.20 — Wszystko za wszystko ze znanym działaczem i organizatorem festiwalu opolskiego — Karolem Musiolem; 22.20 — 24 godziny; 22.35 — „Sen na jawie” — recital Tonya Ronalda (kol.);

LIPIEC	Kamila Szymiona
18	Wincentego Władysława
19	Czesława Hieronima
20	Słońce: 4.51-21.06
Niedziela	

TEATRY

LALKI I AKTORA — piąt., niedz. g. 18, sob. g. 17 „O Kasi, co gaski zgubiła”.

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — piąt., sob., niedz. g. 20 Halina Frackowiak zaprasza.

KINA

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

KDF MUZA — piąt. g. 15, 17.30, sob., niedz. g. 15 „Olimpiada 40” (pol. 12 l.), piąt. g. 20, sob., niedz. g. 17.30, 20 „Dzień weselny” (amer. 15 l.).

APOLLO — piąt. g. 15 „Przez Góry Skaliste” (amer. b. o.), sob., niedz. g. 17.30, 20 „Z przeważającym oczyma” (hiszp. 18 l.), sob., niedz. g. 15 „Jenny i Tobby wśród dzikich zwierząt” (amer. b. o.).

BALTYK — piąt. g. 10 Impreza dla dzieci z filmem „Gwiezdne wojny”, g. 12.30, 15.30, sob., niedz. g. 10, 12.30, 15.30, 20 „Dziękuję” (ang. 18 l.), piąt., niedz. g. 18, 20.15, sob. g. 20.15 „39 stopni” (ang.), sob. g. 18 — s. zamkn.

GWIAZDA — piąt. g. 10, 10.30, sob., niedz. g. 11.30 „Podróż kota w butach” (jap. b. o.), sob., niedz. g. 10 — s. zamkn., piąt., sob., niedz. g. 13, 15.30, 17.45 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.), g. 20 „Sowizdrzał Świętokrzyski” (pol. 15 l.).

JAGIELLONKA — niedz. g. 16 „Słoń z indyjskiej dżungli” (radz. b. o.), g. 18 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.).

MALTA — g. 15.30 „Strzały Robin Hooda” (radz. 12 l.), g. 17, 19.30 „Ucieczka na Ateny” (ang. 15 l.).

OSIEDLE — g. 15 „12 prac Asteryksa” (fr. b. o.), g. 17, 19 „Gorączka sobotniej nocy” (amer. 15 l.).

PANCERNIAK — piąt., sob. g. 17, 19.30 „Dzieki Bogu już piątek” (amer. 15 l.).

RIALTO — piąt., niedz. g. 10, 11.15 „Przygody Calineczki” (jap. b. o.), g. 12.30, 15.30, 20, sob. g. 15, 17.30 „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — piąt. g. 15, 17, 19, niedz. g. 17, 19 „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang. 15 l.), niedz. g. 16 „Miś na morzu” (pol. b. o.).

SŁOŃCE — g. 15.30, 17.30 „Wujaszek czarodziej” (weg. b. o.), g. 19.30 „Król Cyganów” (amer. 18 l.).

TECZA — g. 15.30, 17.30 „Terror Mechagorzi” (jap. b. o.), g. 19.30 „Romantyczna Angielka” (ang. 18 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — piąt., sob. g. 16.30, 18.45, niedz. g. 14.15, 16.30, 18.45 „Fedora” (RFN 15 l.), niedz. g. 13.15 „Utrapienie z kowalem” (bakka).

WILDA — g. 10 „Ebirah, potwór z głębin” (jap. 12 l.), g. 12.30, 15.15 „Mistrz rewolweru” (amer. 15 l.), g. 17.30, 20 „Chiński syndrom” (amer. 15 l.).

WRZOS (Mosina) — piąt., niedz. g. 17, 19 „Hotel klasy lux” (pol. 15 l.), niedz. g. 15 „Weronika w kraju czarów” (rum. b. o.).

ZOO (stare) ul. Zwierzyniecka i (mowe) ul. Krawcowa od g. 9 do 20.

DYZURY

SZPITALA: PIĄTEK — interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Lutycka; **SOBOTA** — interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywświec 7; **NIEDZIELA** — interna, chirurgia, okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Krzywświec 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.

PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wynadki uliczej i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagle zachorowania w domu, tel. 86-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16 tel. 791-891; ul. Bukowa 1 tel. 32-12-61; Ustrzyki 16 tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz ul. Wianko, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6 tel. 544-44 i 130-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22 — czynny codziennie g. 7-22, tel. 989 — udzielanie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmowanie skarg, interwencje.

Telefon Zaufania 988, porady prawne tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30-7.30, dni świąteczne — całą dobę.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starecka 1, Głogowska 107/109. Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 21 (cała dobę).

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: 8 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mosaika polskich melodii; 13.01 Przeboje na wakacje; 13.25 Para dla jazzu tradycyjnego; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 15 Tu Jedynka; 17.30 Radioku-

rier; 18 Tu Jedynka c. d.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert zyczeń; 19.15 Warszawa Ork. PR i TV; 19.40 Z festiwalowych estrad; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.20 Wirtuozii różnych instrumentów; 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy; 21.15 Muzyka K. Szymanowskiego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Magazyn Kulturalny Pr. I; 23 Wita Was Polska — pios., słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 14, 12.05, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 My 80 — aud. SM; 9.40 Wesole lato przedświąteczne; „Spotkanie z Funami”; 10 „Czytamy klasyków” — T. Zan; 10.30 7 na grań Dżidzi Gillespiego; 10.40 Sprawy codzienne; 11 J. Micheau spewa piosenki kompozytorów francuskich; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Muzyka dawnej Warszawy; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 „Trzecia miłość — żagle”; 13 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 G. Puccini: II akt opery „Manon Lescaur”; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 Utwory Szwajcarskiego i Prokofiewa; 14.10 Wieciej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadolenie — Radiofonia 1980; 16 Melodie filmowe; 16.10 Koncert zyczeń miłośników muzyki; 16.40 „Arcydzieła literatury XX wieku — „Wielki Gatsby”; 17.20 „Z pierwszej reki” — aud. o książce pt. „Losy nie wymyślone”; 17.40 „Imieniny ulicy” — (rep.); 18 „XIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej — Oliwa 80; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze W. Szymanowskiego; 19.30 W 110 rocznicę urodzin E. Młynarskiego; 19.58 Rozmowy o kinie; 20.10 Odtworzenie 32 Radiowego Wieczoru Muzycznego z Katowic; 21.40 Francuskie chansons renesansowe w nagraniu Zespołu Wołkowego ORTF; 22 Teatr Polskiego Radia — Teatr Sensacji; 23 „Azef” cz. I słuch.; 23 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Bałkanon; 9 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10 Pow. w wyd. dżw.; 10.30 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Rozmowy z S. Lorentzem; 14 W tonacji Trójki; 15.05 Od Berlina do Bouleza — francuska muzyka symf.; 16 Wakacje ze swingiem; 16.40 „Kopciuch”; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Czas relaksu; 19 Pow. w wyd. dżw.; 19.30 Putnam: „Rzeczywistość”; 19.55 Opera tygodnia — A. Graczy: „Zazdrośny narzeczony”; 19.55 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 20 Interdico — aktualności; 20.40 Katalog nagrań ABBA; 21.20 „Anioł i diabeł weli da gamba”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Becaud; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Album poezji polskiej; 23.05 W tonacji Trójki; 24 Między dniami a snem.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 C. P. E. Bach: VI Sonata G-dur na flet; 8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 Vademecum rolnika; 8.50 T. Albinoni: V Symfonia g-moll (stereo); 9 „Z piosenka weselej”; 9.25 Podróż muzyczne po kraju; 9.40 Wesole lato przedświąteczne; „Spotkanie z Funami”; 10 J. Fran. c. 10.15 „Gdzie są te łaski”; 10.30 W kregu literatury obcych — „Wracaj mistrzu Villonie”; 10.50 Spiewa M. Rodowicz; 11 Poranek dla kowalczyka; 11.30 G. Puccini: fragm. opery „Turandot” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyt (stereo); 13.15 Melodie z musicali; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Krakowski Kapele Ludowe; 15.05 Audycja Literacka; 15.40 Książki, do których wracamy; „Przygody dobrego wojaka Szwejka”; 16.05 „Czy emocje ułatwiają życie?”; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Syntni wokalisty; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Stereo: Chóry chłopięce na świecie — Wiener Sängerknaben; 17.35 Poznański koncert zyczeń; 18.25 Dziś pytanie — dziś odpowiedź: „Alkohol latem” — aud. prowadzona na żywo przez A. Wojciechowskiego z telef. udz. słuchaczy, tel. 29-40-21; 19.15 J. Fran. c. 19.30 Odtworzenie koncertu Ork. Symf. w Saint Louis (stereo); 21.20 Utwory Berlioz i Debussy’ego (stereo); 22.15 Kalendarz nauki; 22.45 J. Massenet — „Manon”.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Na południe od Czantorii; 13.01 Przeboje na wakacje; 13.25 Spiewa U. Dudziak; 13.40 Kącik melomana; 14 Studio „Gama”; 14.50 Trasm z Moskwy owarca XXII Izręysk Olimpijskich w Moskwie; 15.15 Radio Kierowców; 16.23 Muzyka; 19.15 Z lubelskiego studia; 19.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 21.05 Muzyczne premiery — Studio „Gama”; 21.25 W paszporty blm; 21.58 Komunikaty Totalizatora Sportowego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Białystok na muzycznej antenie; 23 Wita Was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 18, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert po-

ranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Teatr PR — „Świat się śmieje”; 10 „Ostatnia nowość”; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Z nagrań; 11.35 Radioproblemy; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Miniaturowe muzyczne; 12.25 Wakacje melomana; 12.55 „Tyko dni”; 13.05 W. E. Bem: 13 Magazyn łowiecki; 13.15 G. Verdi: Duet Ajdy; 13.40 Radameśa oraz scena finałowa z III aktu opery „Aida”; 13.38 Ze wsi i o wsi; 13.51 Spotkanie z folklorem; 14.10 Wieciej, lepiej, nowocześnie; 14.30 Dla dzieci — „Przygody Sindbada Zeglarsza”; 14.50 „Czata” — magazyn wojsko-woj SM; 15 Muzyka Schuberta; 15.20 Sposób na zadolenie — Radiofonia 1980; 16 Standardy — spiewa Ewa Bem; 16.10 Przekrój muzyczny tygodnia; 16.40 Czy znasz te książki?; 17 Z archiwum jazzu; 17.20 „Miecz Syreny” — fragm. prozy H. Anderskiej; 17.40 Archiwum polskiego reportażu radiowego — „Głębokie zanurzenie”; 18 Muzyczne archiwum PR; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Czas i ludzie; 19 „Ma tyśkowie”; 19.30 „Straszny dwór” Moniuszki — na scenie Teatru Muzycznego w Szczecinie; 20 Wiersze J. Syczynia; 20.15 Fragmenty „Kniaź Igor”; 20.24 Emil Gilles w Carnegie Hall w Nowym Jorku; 21.40 Emil Gilles w Carnegie Hall c. d.; 22 Ach jak przyjemnie; 23 Mistrzowski interpretacje muzyki dawnej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierownicą; 8.40 Kiermasz płyt wytwórni Opus; 9 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 9.10 Mała poranna muzyka; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10 Pow. w wyd. dżw.; 10.30 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Rozmowy z Stanisławem Lorentzem; 14 W tonacji Trójki; 15.05 Od Berlina do Bouleza — franc. muzyka symf.; 16 „Zgrzy”; 17.05 Muzyczna pocztka UKF; 17.40 Rock z Kanady; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.30 Koncert; 18.40 Kie nie było; 19 Posłuchać warto; 19.15 Piosenki z luzjona; 19.35 Opera tygodnia — Andre Gretry: „Zazdrośny narzeczony”; 19.55 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 20 Baw się razem z nami; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Becaud; 22.15 „Propozycja” — słuch.; 22.40 „Począłunek na dobranoc” — spiewa I. Anderson; 23 Album poezji polskiej; 23.05 W tonacji Trójki; 24 Jam session w Trójce.

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 R. Strauss: Wale z III aktu opery „Kawaler z różą”; 8.10 Estrada przyjaźni; 8.35 Sport, nauka, technika; 8.55 Graj kapele; 9 „Wzruszający z piosenka”; 9.25 Poranek pieśni — spiewa Jadwiga Gadulanka i sopran (stereo); 10 J. Fran. c. 10.15 „Spiewam i gram”; 10.30 U. Sipińska; 10.40 Ożywić znaki na mapie — Biecz i okolice; 10.50 Spiewa U. Sipińska; 11 W poszukiwaniu sześciu — „Cena dobrobytu”; 11.30 Mozart: Sceny z „Laskawości Tytusa” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głęboka płyt (stereo); 13 13.50 Tu Studio Stereo; 14.45 Słowackie Kapele Ludowe (stereo); 15.05 T.P.R. — Studio Klasyczne; „Brytan Brys”; 16.05 Kodeks i kierownica; „Zajęchanie drogi”; 16.25 SOS dla biosfery — Rolnicze oczyszczalnie; 16.40 Z cyklu „Poznań literacki”; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Spotkanie z grupą „Vist”; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Z taśmoteki spikera; 17.40 „Rozmaitości kulturalne”; 18 Stereo: „Grajaska szafa”; 18.25 „Czy horoskop prawde prawe?”; 19 Czy znasz swoje prawo? — Zasiłki rodzinne; 19.15 J. Fran. c. 19.30 Studio Stereo zaprasza; 22.15 Radiowe portrety Polaków — prof. Z. Korna nowa; 22.35 Lekarzy przyrody; 22.50 J. Haydn: Arie z opery „Francesca Banchi”.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenka; 8.20 Informacje olimpijskie; 8.30 Przy muzyce o olimpiadzie; 9.05 Radiowy magazyn wojskowy; 10.05 Przy muzyce o olimpiadzie; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci; „Teatr w Doliny Muminków”; 11.30 Przy muzyce o olimpiadzie; 12.05 W samo południe — oraz informacje olimpijskie; 13 Studio „Gama” oraz relacje z olimpiady; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert zyczeń; 16.05 Teatr PR — Przegląd słuchowisk Rozg. Regionalnych; 17 Przy muzyce o olimpiadzie; 17.30 Studio młodzieży; 18.15 Przy muzyce o olimpiadzie; 21.05 Z dzieł kabaretu; 22 Telegramy muzyczne ze świata; 22.30 Moja aud. muzyczna; 23.05 Jazz; 23.15 Rewia piosenek; 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 10, 19, 21, 23.

PROGRAM II: 8 Niedzielne spotkanie — program literacko-muz.; 12.05 Poranek muzyki symfonicznej — z nagrań Ork. PR i TV w Krakowie; 13 Teatr PR — Mistrzowie sceny przed mikrofonem; 14.30 Rymy ludowe Ameryki Południowej; 15 Radiowy Teatr dla Młodzieży; „Wymarzony dom Ani” — cz. III; 15.45 Horoskopy reklamowe; 16 Koncert chórów; 16.30 W. Askenazy; 16.30 Trzecia strona medalu radiowy serial estradowy; 17.35 B. Bartok: Divertimento na ork. symfoniczną; 18 Panorama wokalistyki polskiej; 18.35 Feleton public. międzyznan; 18.45 Moda i piosenka; 19 Recital D. Warwick; 19.20 Studio Młodych; 20 Wiele artystów estrady i kabaretu; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 Piosenki żołnierskie w wspomnieniach J. Żuraw lewa; 22.30 Ziemia dla nas za płytka; 23 Piękno chorału gre-

goriańskiego; 23.35 Public. między narodowa; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 18.30, 23.30.

PROGRAM III: 8 Nasze typy — przegląd audycji tygodnia; 8.35 Komu piosenkę...; 9 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 9.10 W duecie z Django Reinhardtem; 9.30 W stronę kultury...; 9.50 W duecie z Eddie Langiem; 10 60 minut na godzinę; 11 Dyskoteka pod gruszą; 12 „Akeja na wzięcie” — odc. 2; 12.25 Ork i dyrygent; 13.20 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.30 Z nagrań Pr. III; 15 Rep. pt. „Fortuna”; 15.20 Zycie ulicy — nowa płyta Zespołu Crusaders; 16 Kraków wczoraj i w niedziele; 16.15 Mała historia rytmu i bluesa; 17 Zapraszamy do Trójki; 18 Mała historia rytmu i bluesa; 18.25 Opera tygodnia — A. Gretry: „Zazdrośny narzeczony”; 19.50 „Śmierć po irlandzku” — odc. pow.; 20 Z klasyki fortepianowej jazzu; 20.40 Porozmawiajmy o Don Juanie; 21 Bach w interpretacji F. Stefanskiej-Lukowicz; 21.30 Gomółkowe melodie; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — G. Becaud; 22.15 Wieczorne spotkanie z C. Aznavourem; 23 Album poezji polskiej; 23.05 Mała historia rytmu i bluesa; 23.45 Chopin w nagrańach Rubinstein.

Wiadomości: 7, 8, 14, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.45 Stereo: Poranek muzyczny; 9 Wesole przygody; 10 Klub młodych miłośników muzyki — koncert dla młodzieży (stereo); 11 W trosce o słowo i treść; 11.20 Fonoteka folkloru; 11.35 Zgadnij, sprawdzić; 11.45 Gwiazda; 12.05 Teatr Klasyczny dla Młodzieży; 13.12 Letnie niebo — Bóg słońca; 13.30 Koncert z gwiazd — grupa wokalna Manhattan Transfer; 14.30 Spiewa H. Frackowiak; 14.40 Muzyka z jednej płyty (stereo); 15 Teatr PR — Studio Stereofonizacja; „Wyzwolenie” cz. II; 16.05 Aud. literacka; 17 Stereo: Kino „Ucho”; 17.30 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 18 Radiolatornia — program o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki w świecie; 18.30 Teatr zwierciadłem epoki — Wzle Wspaniałego; 19 Opera G. Verdiego; „Bal maskowy”; 22 Wieloletni Kalendarz Sportowy; 21.10 D. Szostakowicz; XV Symfonia (stereo).

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.55.

muzea

WYSTAWY

Uwaga! 22 lipca — wszystkie muzea nieczynne.

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem HISTORII M. POZNANIA i RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — są nieczynne.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-15.

MUZEUM FORTU VII — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

HISTORIA M. POZNANIA (St. Rynek) — g. 10-15, śr i piąt g. 12-16, sob. i dni przedśw. i 20 VI zamknięte. „Wyzwolenie i odbudowa Poznania w dokumentach archiwalnych”.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 3) — g. 9-17, niedz. i św. 10-13; wystawa „Ernst Thaelmann”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek) — g. 9-15, śr i piąt. g. 11-18, niedz. i św. g. 10-15.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — Galeria Malarstwa Obcego, Sztuki Średniowiecznej, Malarstwa Polskiego, Polskiej sztuki Współczesnej — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15, wystawa: „Portrety Wybitnych Przedowników Pracy Socjalistycznej” od 21 VII.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw. i piąt. 9-15, pon. 9-12, 16, niedz. i święta g. 10-15, sob. dni przedśw. zamknięte, wolna sob. g. 10-15. Wystawa: „Rzemiosło i przemysł artystyczny” (do 30 X).

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9-16.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-18.

MUZEUM W GNIEZNE — g. 10-17.

MUZEUM PIERWSZYCH PIAS-TÓW W LEDNICY — g. 9-19 — nieczynne do odwołania.

MUZEUM ROLNICTWA (Sre-niawa) — g. 9-16.

SKANSEN PSZCZELARSKI w Swarzędzu g. 7-17.

MUZEUM LITERACKIE HENRYKA SIENKIEWICZA (St. Rynek 34) — g. 11-17, niedz. g. 11-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15; wystawa: „Ułani karpaccy” (do 21.VIII).

WYZWOLENIA M. POZNANIA (Cytadela) — g. 9-17, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM ADAMA MICKIEWICZA (w Śmiełowie) — g. 10-16, niedz. i św. g. 10-16.

MUZEUM ŁOWIECTWA WIELKOPOLSKIEGO (w Uzarzewie) — g. 10-17.

MUZEUM M. OBOZU karno-sledczego 1943-45 w Zabikowie (ul. Niezłomnych 2) — g. 9-16, niedz. g. 10-18.

MUZEUM ZIEMI ŚREDZIEJ (W Koszutach) — g. 10-14.30, piąt. 10-17, sob. 10-12, niedz. 10-13.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Rzeźba i medale J. Bakalarczyka.

Malarstwo B. Kurki, Grafika K. Średnickiego (do 30 VII).

PALAC KULTURY (mał. parterowy) „Rekord

Praca

Najchętniej absolwentek Technikum Ogrodnictwa zatrudni zaraz przy uprawie roślin ozdobnych pod szkłem. Praca stała na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38963g.

Sprzedaz

Pokój stołowy — stylowy, dąb, sprzedam. Oleśnicka Głogowska 41 m. 36, od godz. 18. 38998g

Terakoty 10x10 odstąpię. Telefon 32-11-66 — niedziela godz. 8-9. 39024g

Sprzedam słone i ziarno pszenicy. Informacje: Poznań, tel. 602-83 lub Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 39048g.

Sprzedam sadzonki Plumosus, cebulki superfrezji oraz podwójnej. Kozłowski, Poznańska 30, Poznań, tel. 67-93-50. 39073g

Cebulki superfrezji „Royal” sprzedam. Tel. 427-64 39032g

Mebel antyki oraz inne, tel. 686-59. 2400-K1

Samochody

Fiat 126 rocznik 1973 sprzedam. Tel. 221-659. 38510g

Syrenę 104 przebieg 31000 km sprzedam. Opalenica, Nowa 52, tel. 333. 854p

Białego Poloneza rok produkcji sierpień 1979, przebieg 30.000, sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 38966g.

Sprzedam Syrenę 104 rocznik 1972 i Moskwicę 407. Winogrody, Osiedle Zwycięstwa 11 m. 63 od godz. 15. 38989g

Sprzedam Warszawę cdm bi do remontu. Osiedle Oświecenia 36 m. 5, po godz. 15. 39033g

Skodę S 100 — 1974 po kapitalnym remoncie sprzedam. Gniezno, Żeromskiego 25a. 39042g

Sprzedam Fiat 125p — 1975. Szamotuły, Wojska Polskiego 13. 39060g

Sprzedam głowice do Fiat 127 oraz skrzynię biegów do Mercedes. Tel. 67-26-34. 39063g

Sprzedam Nysę 501 Towos. Wronki, tel. 115. 39199g

Sprzedam samochód NSU Prinz 1000 C na chodzie do remontu. Karmielicka 3, tel. 529-79. 39100g

Fiat 125p MR stan idealny. Volkswagena 1500 sprzedam. Przeźmierowo 25A. 38795g

Syrenę 105 rocznik 1974 sprzedam. Ul. Junacka 11 m. 9. 38987g

Sprzedam Warszawę 223 — rocznik 1972, ul. Galileusza 2B m. 13. 38807g

Zuka skrzyniowego sprzedam. Zbigniew Dumka. Podstolice 44. 64-840 Budzyna. 38825g

Sprzedam

przedsiębiorstwu państwowemu lub spółdzielczemu

OBIEKT o pow. 1.800 m² — nadający się na cele produkcyjne lub magazynowe, plac o pow. 1 ha oparkaniony, przedmieście Poznania. Dobry dojazd. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39022g

Sprzedam

Fiat 125p — 1978 r. Tel. 723-80. 38933g

Syrenę 105 dobrym stanie sprzedam. Adam Kniat, Gultowy gmina Kostrzyn. 38826g

Tanio sprzedam Wartbur 312 niepełnosprawnego. Krzysztof Adamczyk, Miłostaw, Dworzec 5. 37806gpr

Sprzedam Poloneza rocznik 1980. Tel. 621-96. 38890g

Sprzedam Zastawę 750. Stęszew, ul. P. Skargi 32 m. 40 po godz. 16. 38881g

Fiat 126p zamienię na Zastawę 1100 lub Fiat 125p tylko odbiór Polmozybi. Informacje tel. 77-71-60. 38946g

Lokale

Sprzedam mieszkanie własnościowe dwupokojowe, umeblowane, telefon, centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39281g.

Mieszkanie 3-pokojowe, kwaterekowe z wygoda mi, centralne etażowe, za mieniem na samodzielnym dwu- lub jednopokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39289g.

Pomieszczenie na cichej ziemi poszukuję w dzielnicy Winogrody. Tel. 67-95-86. 39270g

Poszukuję pomieszczenia na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39308g

Pokój odstąpię. Tel. 20-21-05. 39321g

Sprzedam szafę bogato rzeźbioną oraz obraz V. Hofmana. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39326g.

Pomieszczenie na cichej warsztat do wynajęcia. Tel. 521-20. 39377g

Oddam mieszkanie płatne rok z góry. Luboń, Sobieskiego 45. 39208g

Dwóch panów poszukuje samodzielnego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39172g

Kawaler poszukuje kawalerki, płatne miesięcznie. Tel. 463-27. 39180g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-3 w Mie. dzechodzie. Alina Lerch, Głazewo koło Międzyzdroj, woj. gorzowskie. 39137g

Zamienie mieszkanie spółdzielcze w Radomiu — pokój z kuchnią, łazienką, balkon, gaz ziemny na większe lub podobne w Gnieźnie lub Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37826g

Pokoik jednoosobowy wynajmę. Białostocka 8, piętro, Osiedle Warszawskie. 38774g

Zamienie 2 M-2 na mieszkanie 3-4-pokojowe lub większe. Tel. 224-055 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38706g.

WPHW
Oddział II

WPHW
Oddział II

NAPRAWY TELEWIZORÓW

podczas Olimpiady także wieczorem!

Zgłoszenia telefoniczne pod nr 546-43

w Wieczorowym Punkcie Napraw
ul. Paderewskiego 6

w dni robocze w godz. 16 — 20
(wykonywanie napraw od 18—21)

w niedziele i święto 22 Lipca
w godz. 10 — 15
(naprawy do godz. 18).

1159-K1

Przyjmę dwóch panów na pokój. Grunwaldzka 133a po godz. 20. 39252g

Bydgoszcz M-4, telefon, zamienie na mieszkanie w Poznaniu. Telefon — Poznań, 41-11-49. 38805g

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4, IV piętro. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38814g

Kupię mieszkanie własnościowe 2-pokojowe najchętniej w dzielnicy Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38815g

Pilnie kupię M-2 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38821g.

Małżeństwo poszukuje pilnie M-2. Płatne rok z góry. Tel. 22-05-60 po godz. 17. 38830g

Piatkowo — M-3 zamienie na podobne w śródmieściu, chętnie w starym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38942g.

Kupię M-3 38 m² własnościowe na Winogrodach, Leszno, tel. 78-22 od godz. 20. 38873g

Zamienie 2 pokoje, przy należnościach, kwaterekowe na większe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Małżeństwo pokój wynajmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38935g.

Małżeństwo z dzieckiem wynajmie pokój z kuchnią lub używalnością. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38949g.

M-4 własnościowe. Jeżyce sprzedam. Tel. 595-77 wiadomość po godz. 18. 38994g

Małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią względnie używalnością. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38995g.

Do wynajęcia na cichej ziemi pomieszczenie 24 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39004g

Samotna pracująca poszukuje mieszkania lub niekrepującego pokoju z używalnością kuchni, płatne miesięcznie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39021g.

Sprzedam M-4 własnościowe — Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39025g.

Pokój do wynajęcia. Jaszuńskiego 32. 39049g

Cudzoziemiec poszukuje dobrze umeblowanego mieszkania M-5 lub M-6 na 2 lata z telefonem i garażem. Wiadomość, tel. 77-67-33 od godz. 8-12. 39090g

Sprzedam działkę 0,40 ha wraz z domem, 3 tunele foliowe ogrzewane, staw, położone 15 km od centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39104g.

Pilnie kupię willę dwurodzinną lub dom bliźniaczy, może być częściowo do wykończenia w Poznaniu. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39096g.

Kupię działkę budowlaną — warsztatową lub pomieszczenie na warsztat samochodowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38571g.

Dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna sprzedam, lub zamienie na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Sprzedam kompletną szklarnię 500 m². Tel. 133-213 wewn. 310. 38923g

Sprzedam działkę ca 3.600 m² Wisła — Głębiec z prawem zabudowy na pensjonat prywatny lub dom dwurodzinną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38930g.

Kupię działkę budowlaną atrakcyjnie położoną z prawem zabudowy w okolicach Poznania, informacje tel. Przeźmierowo 79 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38648g

Dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna sprzedam, lub zamienie na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Sprzedam kompletne szklarnię 500 m². Tel. 133-213 wewn. 310. 38923g

Sprzedam działkę ca 3.600 m² Wisła — Głębiec z prawem zabudowy na pensjonat prywatny lub dom dwurodzinną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38930g.

Kupię działkę budowlaną atrakcyjnie położoną z prawem zabudowy w okolicach Poznania, informacje tel. Przeźmierowo 79 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38648g

Dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna sprzedam, lub zamienie na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Sprzedam kompletne szklarnię 500 m². Tel. 133-213 wewn. 310. 38923g

Sprzedam działkę ca 3.600 m² Wisła — Głębiec z prawem zabudowy na pensjonat prywatny lub dom dwurodzinną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38930g.

Stęszew — pół domu przy rynku, miejsce na warsztat, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38544g.

Działkę budowlaną 500 m² w Górnym Czerwona ku sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38964g.

Wydzierżawie sad 12 ha w pełni owocujący w pobliżu Poznania, poważnie mu reflektantowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38967g.

Sprzedam nowy dom piętrowy, z ogrodem 2000 m², dzielnica Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38990g.

Ogród 3500 m² z zabudowaniami sprzedam lub zamienie na M-2 własnościowe z dopłatą. Kozłowski, Poznańska 35, niedziela godzina 12-13. 39073g

Sprzedam działkę budowlaną 0,19 ha w Szamotułach, ul. Zielona, Jan Małki, Jasin, ul. Wilejska 4, 82-020 Swarzędz lub Bronisław Małki, Kosza nowo, 64-540 Pniewy. 39026g

Poznań — Smochowiec segment szeregowca, stan surowy, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39039g.

Kupię pół małego domu bliźniaczego, względnie 1/4 dużego lub samodzielnie mieszkanie 2-3-pokojowe w willi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38616g.

Działkę pracowniczą ul. Złotowska zaraz odstąpię zdecydowanemu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38638g.

Działkę do 1000 m² w okolicy Poznania z dobrego dojazdu kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38647g.

Segment szeregowca stan surowy — Smochowiec, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38718g.

Willę nowoczesną do wykończenia z ogrodem 500 m² sprzedam. Lwówek, ul. 3 Stycznia 3a. 38722g

Sprzedam nowy dom piętrowy podpiwniczony budynkiem gospodarczym, działkę 950 m² koło Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38774g.

Sprzedam pół willi z przy należnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39222g.

Kupię mały domek mieszkalny w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39195g

Sprzedam 0,50 ha uzbromioną, działkę ogrodniczą w Luboniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39194g.

Sprzedam dom z ogrodem i wolnym mieszkaniem w Środzie Wlkp. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39188g.

Sprzedam dom w Gołanach w Rynku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39187g.

Kupię parcelę budowlaną w Puszczykowie, Puszczyk kółku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39178g

Sroda Wlkp. sprzedam dom jednorodzinny 110 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39117g.

Kupię działkę do 1500 m² z domkiem gospodarczym lub bez w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39112g

Sprzedam działkę 0,40 ha wraz z domem, 3 tunele foliowe ogrzewane, staw, położone 15 km od centrum Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39104g.

Pilnie kupię willę dwurodzinną lub dom bliźniaczy, może być częściowo do wykończenia w Poznaniu. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 39096g.

Kupię działkę budowlaną atrakcyjnie położoną z prawem zabudowy w okolicach Poznania, informacje tel. Przeźmierowo 79 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38648g

Dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna sprzedam, lub zamienie na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Sprzedam kompletne szklarnię 500 m². Tel. 133-213 wewn. 310. 38923g

Sprzedam działkę ca 3.600 m² Wisła — Głębiec z prawem zabudowy na pensjonat prywatny lub dom dwurodzinną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38930g.

Kupię działkę budowlaną atrakcyjnie położoną z prawem zabudowy w okolicach Poznania, informacje tel. Przeźmierowo 79 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38648g

Dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna sprzedam, lub zamienie na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Sprzedam kompletne szklarnię 500 m². Tel. 133-213 wewn. 310. 38923g

Sprzedam działkę ca 3.600 m² Wisła — Głębiec z prawem zabudowy na pensjonat prywatny lub dom dwurodzinną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38930g.

Kupię działkę budowlaną atrakcyjnie położoną z prawem zabudowy w okolicach Poznania, informacje tel. Przeźmierowo 79 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38648g

Dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna sprzedam, lub zamienie na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Sprzedam kompletne szklarnię 500 m². Tel. 133-213 wewn. 310. 38923g

Sprzedam działkę ca 3.600 m² Wisła — Głębiec z prawem zabudowy na pensjonat prywatny lub dom dwurodzinną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38930g.

Kupię działkę budowlaną atrakcyjnie położoną z prawem zabudowy w okolicach Poznania, informacje tel. Przeźmierowo 79 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38648g

Dom z wolnym mieszkaniem w centrum Leszna sprzedam, lub zamienie na mieszkanie własnościowe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 38879g.

Sprzedam kompletne szklarnię 500 m². Tel. 133-213 wewn. 310. 38923g

Transport ciężarowy. Telefon 401-58 — Langner 39145g

Zakład Murarski przyjmuję zlecenia, krótkie terminy. Edward Zdanowicz, Stęszew, Grobla 2. 39140g

Wykonuję usługi transportowe również przewóz opału. Lipiak, Osiedle Kraju Rad 8 m. 199. tel. 20-71-95. 39099g

Zakład ślusarsko - tokarski. Wawrzyniak w Dzielnicowej 35 kod 63-120 wykonam usługi z materiału powierzonego tj. parkany, kołce regeneracji pomp wodnych oraz różne prace tokarskie. 38553g

Ogrodnienia, siatki, bramy wykonuję. Zakład Siarski, Knapowskiego 23A. 38889g

Poszukuje miejsca na garaż, okolice Osiedla K. nernika Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38921g

Expressowo przerabiam siedzenia Fiat 126 na rozkładane. Hajdrowski, Oleśnicka 8A (Junikowo). 38932g

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. Oczekuję propozycji — współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38610g.

Posiadam lokal 300 m² na warsztat samochodowy w okolicy Poznania. O

UWAGA — absolwenci szkół podstawowych!

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
„UNIVERSUM”**

w Poznaniu, ulica Wielka 8
PRZYJMUJE

ZAPISY UCZNIÓW

na praktyczną naukę zawodu na rok szkolny 1980/81
w zawodzie: **KAMIENIARZ**

NAUKA w ZAWODZIE

w Zespole Szkół Budowlanych w Poznaniu, ulica Ra-
szyńska 48.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA JEST:

- posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawo-
wej,
- dobry stan zdrowia.

BLIŻSZYCH DANYCH UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

DZIAŁ SPRAW PRACOWNICZYCH Spółdzielni Pra-
cy „Universum” w Poznaniu, ulica Roosevelta 1, te-
lefon 595-21 wewn. 6 lub 509-03. 2362-K1

UWAGA —

Absolwenci Szkół Podstawowych

restauracja „**BROWAR**”

kategoria I

w Poznaniu, Park Kasprzaka

O G Ł A S Z A

ZAPISY UCZNIÓW

do nauki zawodów

KUCHARZA, KELNERA

i **CUKIERNIKA**

Zgłoszenia kierować: restauracja „Bro-
war” w Poznaniu, ul. Śniadeckich 12
telefon 654-25. 2032-K1

Praca

Przyjmę pracownika do

nielowni. Swarzędz ul.

Warszawska 29, tel.

137-384. 39195g

Do szycia staników po-

szukuję. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla

39180g.

Przyjmę pracę zmienni-

ka na taxi. Oferty „Pra-

sa” Grunwaldzka 19 dla

39177g.

Przyjmę lakierników i

uczn. Dąbrowskiego 437

m. 1. 39116g

Rencistę do prac przy

szklarniach przyjmę. Wo-

jska Polskiego 17. 39107g

Potrzebna krawcowa do

szycia skafandrow mło-

dzieżowych. Poznań, ul.

Zimowa 2 narożnik Mo-

dowej, Bożena Witold.

39103g

Reparacje oddam pracę

do domu. Oferty „Pra-

sa” Grunwaldzka 19 dla

38653g.

Przyjmę pracę chałupni-

czą (szycie spodni, spód-

nie). Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla

38816g.

Przyjmę pracownika do

prac w gospodarstwie

rolnym. Kazimierz Ko-

strzewski Januszewice 29

64-350 Granowo koło Gro-

dziska Wlkp. 38835g

Krawcowa przyjmę —

krawiectwo lekkie. Pra-

ca stała. Gancarczyk

#2-052 Komorniki ul. Po-

znańska 72. 38871g

Poszukuję pracy jako

złotnik, posiadam papie-

ry mistrzowskie. Oferty

„Prasa” Grunwaldzka 19

dla 38940g.

Opiekunka do niemowię-

cia na 8 godzin dziennie

potrzebna. Zgłoszenia

Hibnera 27 m. 6 od godz.

19-21. 39053g

Zatrudnię instalatora —

spawacza możliwość za-

mieszkania. Kubicki, Po-

znań, Lelewela 109. 39076g

Do pracowni bielizniar-

skiej potrzebna paniąka

po szkole zawodowej oraz

uczennica. Oferty „Pra-

sa” Grunwaldzka 19, dla

39507g.

Nauka

Korepetycje matematy-

ka, fizyka, chemia Guba-

ła, tel. 67-38-04 godz.

17-19. 39210g

Kupno

Kupię młode lisy piesa-

ki. Oferty „Prasa”. Grun-

waldzka 19, dla 39651g.

Kupię silnik dolnozawo-

rowy M-20 lub blok. Po-

znań, ul. Paczkowska 25

m. 1. 39190g

Kupię kiosk z kwiatami

w dobrym punkcie. Oferty

„Prasa” Grunwaldzka

19 dla 39027g.

Kupię polerki ca 2900

obr/min. do tarczy o

250-350. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla

39083g.

Sprzedaż

Najnowocześniejsze wóz-

ki dziecięce, mozaikę par-

kietową, boazerię, karni-

szę, prógi, tłumiki, desko-

-rolki. Osiedle Czecha 5a,

Lukaszevska. 37419g

Sadzonki chryzantem

spredam. Mieczysław Kło-

bus, Suchy Las, ul. Stra-

żacka 9. 37889g

Sprzedaż ciągnik Ursus

C 4011 po remoncie. Sta-

nisław Przychodzik, Kór-

nik, plac Niepodległości

27, tel. 172. 39338g

Zaprowadzony sklep 1001

drobiażgów oraz artyku-

ły motoryzacyjne 45 km

od Poznania sprzedam.

Oferty „Prasa”, Grun-

waldzka 19, dla 39367g.

Duży pawilon handlowy

w Kolobrzegu sprzedam.

Tel. 474-04. 39383g

Sprzedaż większą ilość

szkła okiennego. Tel.

514-09. 39225g

Znaczy PRL niestem-
pno 1963-1973 tylko ca-
łość sprzedam. Telefon

67-57-53 po godz. 20. 39146g

Ciągnik C 40-11, stan ide-

alny, sprzedam. Nowy

Tomyśl, II Armii Wojska

Polskiego 18. 39153g

Sprzedaż kanapkę an-

ty, palmę dużą. Poz-

nań, Urbanowska 24 m.

21. 39152g

Bramę garażową warszta-

towną z płyty obornickiej

spredam. Karpiński O-

borniki, Kopernika 20 m.

11. 39232g

Sprzedaż tanio młocar-

nie czyszcząca. Zarzy-
ski Mrowino, gmina Ro-

kietnica. 39231g

Charły polskie sprzedam.

Tel. 719-67. 39356g

Sprzedaż kombajn „Vi-

stula” ze zbieraczem

plew, stan dobry. Jan

Adamczak, Grójec Mały

10, 64-214 Chobienie. 39219g

Betoniarke 150 sprzedam

Poznań — Skórzewo ul.

Kolejowa 4. 39182g

Sadzonki chryzantem bu-

ły frezji sprzedam. Ba-

ranowo, ul. Spokojna 42.

39158g

Przycepe towarowa kry-

ta do Flata 125p sprze-

dam. Tel. 20-13-68 po

godz. 20. 39122g

Sprzedaż nowa kamera

Kwarc 2X8 Super. Tel.

20-22-31 po godz. 16. 39111g

Sprzedaż sadzonki pomi-

dorów Rewerun ulep-

szony. Jerzy Febrod

Smigiel, ul. Kilińskiego

31, tel. 189. 35690g

Damę Pik, wzmacniacz

stereofoniczny WS 303

eksponat targowy, Osie-

dle Kraju Rad 6 m. 28.

38829g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dzieżowej, prasę kale-
czą do zatrząsków. Po-

szczykowo, Podgórze 4

i pt. 38923g

Sprzedaż maszyn elek-

tryczną do szycia „Sin-

ger” zgrzewarkę folii o-

dz

Moskwa 1980 * XXII Igrzyska Olimpijskie * Moskwa 1980

Siła olimpijskiej idei



19 lipca na wielkiej arenie Centralnego Stadionu im. W. Lenina w Moskwie odbędzie się uroczyste otwarcie XXII letnich igrzysk olimpijskich. Ogniem niesionym od kilku tygodni z Olimpu zapalony zostanie znicz olimpijski, obwieszczaający światu, że igrzyska, które po raz pierwszy odbędą się w stolicy socjalistycznego państwa, zostały rozpoczęte. Od 20 lipca do 3 sierpnia reprezentanci ponad 80 państw rywalizować będą w 21 dyscyplinach sportowych, w 203 konkurencjach.

Kiedy 23 października 1974 roku, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin ogłosił, że obradująca w Wiedniu 75 sesja MKOl podjęła uchwałę o przyznaniu organizacji letnich igrzysk olimpijskich roku 1980 stolicy ZSRR — Moskwie, bez mała cały sportowy świat, wszyscy, którym bliskie są olimpijskie ideały przyjęli tę wiadomość z nieukrywana radością. Rozpoczęły się przygotowania — sportowców do startu w igrzyskach, a organizatorów — do przeprowadzenia największej imprezy sportowej świata.

Dla nikogo kto interesuje się sportem i śledzi występujące w nim problemy, od początku nie ulegało wątpliwości, że gospodarze ze swojej roli wywiążą się znakomicie. Moskwa na organizację igrzysk zasłużyła jak mało, które miało w świecie. Ma wspaniałe obiekty sportowe, jak Stadion Główny na Łużnikach mogący pomieścić 103 000 widzów, największy w Europie stadion kryty na 45 000 miejsc, kryty tor kolarski wyłożony drewnem syberyjskim liczący 333,33 metrów długości, imponujący tor wioślarski i kolarski — Kryłatskoje. Sportowcy Kraju Rad od wielu lat odnoszą bezprzykładne sukcesy na arenach całego świata, a zainteresowanie sportem

w ZSRR jest ogromne. Mieszkańcy Moskwy nie raz dali przykład, że doskonale znają zasady rządzące sportową rywalizacją i że dla olimpijskiej idei żywią ogromny szacunek. Te elementy w połączeniu z ogromną życzliwością i gościnnością moskwiaków sprawiają, że olimpijskie zmagania odbywać się będą w wyjątkowo sprzyjającej atmosferze, odzwierciedlającej dla każdego uczestnika igrzysk. Nie wątpliwość, że to również przewodniczący MKOl — lord Killanin, który powiedział: „Igrzyska olimpijskie roku 1980 w Moskwie bez wątpienia przebiegną pomyślnie. Stolica ZSRR posiada po temu wszelkie warunki, w tym wspaniałe budowle sportowe”.

Rozpoczynające się w sobotę igrzyska dostarczą z pewnością niezapomnianych wrażeń nie tylko ich uczestnikom, ale również kibicom na całym świecie, którzy śledzić będą przebieg zmagania sportowców. Padnie wiele znakomitych rezultatów, lepszych od rekordów świata i olimpijskich. Dzięki telewizji miliony ludzi obejrzą pasjonujące pojedynki, nie oglądane dotychczas wyczyny, jak również sportowe dramaty, od których żadne olimpiady nie są wolne.

„Igrzyska olimpijskie, to nader ważne wydarzenie w międzynarodowym życiu sportowym; przykuwają uwagę milionów ludzi na całym świecie, odzwierciedlają pragnienie ludzkości do pokoju i postępu”. „Sport zbliża ludzi, pomaga narodom lepiej się poznać i zrozumieć, przynosi korzyści, które przetrwają na zawsze”. „Sport zbliża ludzi, pomaga narodom lepiej się poznać i zrozumieć, przynosi korzyści, które przetrwają na zawsze”.

Cytowane wyżej zdania to fragmenty listów sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa do uczestników XXI igrzysk olimpijskich w Montrealu i do uczestników i gości VII letniej Spartakiady Narodów ZSRR w Moskwie. Obrazują one dobitnie, że olimpiady oprócz wyłonienia medalistów spełniają jeszcze inne niezwykle ważne cele. Tym większą więc odrazę budzić muszą działania zmierzające do zubożycenia olimpiady. Niektóre rządy

państw zachodnich nie mogąc pogodzić się z faktem, że igrzyska odbędą się w stolicy socjalistycznego państwa robiły wszystko, by zniszczyć sportowe święto młodzieży całego świata. Próbowano wywrzeć presję na MKOl, ale ten nie dał się zastraszyć. Kiedy w lutym, bieżącego roku po obradach w Lake Placid lord Killanin ogłosił, że igrzyska odbędą się w Moskwie i w planowanym terminie, świat sportowy odetchnął z ulgą.

Raz jeszcze okazało się jak silna jest idea olimpijska. Nie ziała jej przed ośmiu laty strzały ekstremistów palestyńskich w Monachium, a teraz — zimnowojenne poczyna polityków z Waszyngtonu. Bonn i jeszcze kilku innych stolic. Bezceremonialne próby wygaszenia ognia olimpijskiego symbolizującego braterstwo, pokój i przyjaźń sportowców całego globu, spełzyły na niczym. Zabraknie wprawdzie w Moskwie reprezentantów kilkunastu państw, których narodowe komitety olimpijskie dały się zastraszyć poczynaniami rządów, ale nie wpłynęło to na osłabienie atrakcyjności olimpijskich zmagania.

Przy okazji właśnie tegorocznych igrzysk warto przypomnieć słowa twórcy nowożytnych igrzysk olimpijskich Pierre de Coubertina, który powiedział: „Pożądane jest, aby igrzyska dostarczały młodzieży świata sposobności do radośnych i braterskich spotkań, kładących kres utrzymującym się u poszczególnych narodów ignorancji, która ożywia uczucia nienawiści, naważstwa nieporozumienia i pcha bieg wydarzeń na drogę barbarzyńskiej bezlitosnej walki”.

Któż lepiej może zrealizować słowa pierwszego przewodniczącego MKOl jak gospodarze mających się jutro rozpocząć igrzyska. Ludzie z kraju, którego przywódcy z uporem i konsekwencją zgłaszają wciąż nowe propozycje, mogące zmniejszyć jeszcze większe nad światem zagrożenie, a zapewnić i utrwalic pokój na Ziemi.

WIESŁAW ŁUCZAK

Polska na igrzyskach

Zaczęło się w Paryżu

Nim Polacy zadebiutowali na olimpijskich arenach, sportowcy innych państw uczestniczyli w igrzyskach już sześć lat. W czasie gdy odbywały się pierwsze olimpiady ery nowożytnej, Polska pozbawiona wolności nie należała do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Polacy możliwości startu mieli jedynie w barwach krajów zaborskich i zdarzało się — choć sporadycznie — że z szansy owej korzystał. Kiedy jednak nasz kraj odzyskał niepodległość, działał jako nowo powstałe Polskie Komitetu Olimpijskiego za czeli czynić starania, by Polska mogła uczestniczyć w igrzyskach w 1920 roku w Antwerpii. Powiodło się. Polskę zaproszono do udziału w igrzyskach, jednak awantura wojenna Józefa Piłsudskiego uniemożliwiła polskiemu sportowcom debiut na olimpijskiej arenie. Nastąpił on dopiero 4 lata później w 1924 roku w Paryżu. Ekipa, którą tam wysłaliśmy jak na owe czasy była dość liczna. Składała się z 66 osób reprezentujących aż 10 dyscyplin sportowych.

Władowo było, że reprezentanci kraju, który przez 150 lat nie istniał na mapach świata, na sukcesy liczyć nie mogli. Chodziło raczej o pokazanie światu, że Polska istnieje, że życie w niej toczy się normalnym rytmem, że jej reprezentantów stać na branie udziału w imprezach międzynarodowych. A jednak polscy sportowcy ze swego pierwszego olimpijskiego startu nie wrócili z pustymi rękoma. Józef Lange, Jan Łazarski, Tomasz Stankiewicz i Franciszek Szymczyk przyjechali do Paryża, by startować w kolarskich wyścigach sprinterskich. Na miejscu jednak dowiedzieli się, że rozgrywany jest wyścig drużynowy na torze na dystansie 4 km. Postanowili spróbować szczęścia i postarali się o sensację, zdobywając srebrny medal — pierwszy medal olimpijski dla Polski. Również na paryskich igrzyskach na podium stanął polski jeździec Adam Królikiewicz, który na koniu „Picador” wywalczył trzecie miejsce w indywidualnym konkursie skoków.

Można więc było mówić o udanym olimpijskim debiucie, choć w dorobku polskich sportowców zabrakło medalu z najcenniejszego kruszcu. Udało się go zdobyć cztery lata później w 1928 roku w Amsterdamie. Tam Halina Konopacka, rzucając dyskiem na odległość 39,62 m zapewniła sobie pierwsze miejsce w konkursie. Na

najwyższy maszt zawędrowała polska flaga, a uczestnicy igrzysk po raz pierwszy wysłuchać mogli polskiego hymnu narodowego. Medal srebrny i 3 brązowe były uzupełnieniem udanego startu polskich olimpijczyków w Amsterdamie.

Kolejna olimpiada w 1932 roku w Los Angeles dostarczyła jeszcze większych powodów do zadowolenia. Aż dwukrotnie sportowcy reprezentujący białoczerwone barwy okazali się najlepszymi w świecie. Janusz Kusociński, bohater wojny, walczył później w ruchu oporu i rozstrzelany przez hitlerowców w 1940 roku w Palmirach, w Los Angeles przełamał hegemonię fińskich biegaczy: zwyciężył w biegu na 10 000 m. Na najwyższym podium stanęła też triumfatorka biegu na 100 m — Stanisława Walasiewiczówna, zawodniczka od dziecka wprawdzie mieszkająca w USA, ale do końca swej długotrwałej kariery sportowej zawsze reprezentująca Polskę. 2 złote i srebrny i 4 brązowe medale zapewniły Polsce 14 miejsce w klasyfikacji zespołowej.

Olimpiada rozegrana w 1936 roku w Berlinie, żadnemu z jej uczestników chwalebnie w pamięci się nie zapisała. Choć zorganizowana sprawnie, była manifestacją sprawującego władzę w Niemczech narodowego socjalizmu i dostarczyła wielu epizodów nie mających z duchem olimpijskiej idei nic wspólnego. Polacy nie święcili na niej wielkich sukcesów, są tylko trzema medalami: 3 srebrnymi i 3 brązowymi. W tym czasie polscy sportowcy wywalczyli 5 miejsc w nieoficjalnej punktacji zespołowej za potęgami sportu: ZSRR, NRD, USA i RFN.

Trudno wymienić wszystkich, którzy przyczynili się do rozwoju polskiego sportu dzięki medalom zdobytym na igrzyskach olimpijskich. Nie sposób jednak pominąć takich za wodników, jak Irena Szewińska, która dla barw Polski zdobyła 3 złote, 2 srebrne i 2 brązowe medale, Witold Woyda, który czterokrotnie stał na podium w tym 2 razy na najwyższym, jak Waldemar Baszanowski, Jerzy Kulej, Józef Szmidt czy Józef Zapędzki, którzy dwukrotnie zdobywali złote medale olimpijskie. Startując w letnich igrzyskach olimpijskich, polscy sportowcy zdobyli dotychczas 141 medali, w tym 35 złotych, 37 srebrnych i 64 brązowe. Dorobek ten z pewnością powiększony zostanie w Moskwie, gdzie na rozpoczynających się jutro XXII igrzyskach olimpijskich reprezentować nas będzie najliczniejsza z dotychczasowych, licząca 321 zawodników ekipa.

W. Ł.

W niedzielę w Moskwie

W sobotę na Centralnym Stadionie im. W. Lenina w Moskwie nastąpi ceremonia otwarcia XXII letnich igrzysk olimpijskich, a w niedzielę rozegrane zostaną pierwsze zawody, których program jest następujący:

BOKS: walki eliminacyjne; **GYMNASTYKA:** program obowiązkowy mężczyzn; **HOKEJ NA TRAWIE:** 3 spotkania mężczyzn, w tym mecz Polska — Kuba; **KOLARSTWO:** wyścig druż. na 100 km;

KOSZYKÓWKI: 4 spotkania mężczyzn, 3 spotkania kobiet; **PIĘCIOBOJ NOWOCZESNY:** jazda konna; **PIŁKA NOŻNA:** 4 spotkania eliminacyjne; **PIŁKA RĘCZNA:** 6 spotkań mężczyzn, w tym

mecz Polska — Węgry; **SIATKÓWKI:** 4 spotkania mężczyzn, w tym mecz Polska — Jugosławia; **PLYWANIE:** finały 200 m st. mot. mężczyzn i 4x100 m st. zm. kob.; **PIŁKA WODNA:** 6 spotkań; **SKOKI DO WODY:** eliminacje trampoliny kob.; **PODNOSZENIE CIĘŻARÓW:** waga 52 kg; **STRZELECTWO:** pistolet dowolny 1 i 3 trap; **WIOŚLARSTWO:** eliminacje mężczyzn; **ZAPASY:** eliminacje w stylu klasycznym.

Z obrad 83 Sesji MKOl

W czwartek podczas 83 Sesji MKOl w Moskwie odbyły się wybory uzupełniające do Komitetu Wykonawczego. Wybrano czterech nowych członków: Alexandru Siperco (Rumunia), Virgilio de Leon (Panama), Ashwini Kumar (Indie); ks. Aleksander de Merode (Belgia).

Uczestnicy sesji rozpatrywali również wnioski w sprawie zmian w programie igrzysk olimpijskich 1984. Dyskusja trwała 3 godziny. Zgodnie z propozycjami dr Arpada Csanadiego (Węgry) wypowiedziano się za poszerzeniem programu olimpiady letniej w Los Angeles o nowe konkurencje: kobiece, akceptowano wniosek w sprawie włączenia biegu na 3000 m kobiet oraz 400 m ppł kobiet. Sprawa wprowadzenia na ratunek kobiet wywołata wiele dyskusji i musi być skonsultowana z Międzynarodową Federacją Lekkoatletyczną (IAAF).

Przewodniczący — Juan Antonio Samaranch (Hiszpania); I wiceprzewodniczący — Witalij Smirnow (ZSRR); II wiceprzewodniczący — Masaji Kiyokawa (Japonia); III wiceprzewodniczący — Louis Guirandou — N'Diaye (Wybrzeże Kości Słoniowej).

Członkowie Komitetu — Lance Cross (Nowa Zelandia); Alexandru Siperco (Rumunia); Virgilio de Leon (Panama); Ashwini Kumar (Indie); ks. Aleksander de Merode (Belgia).

Uczestnicy sesji rozpatrywali również wnioski w sprawie zmian w programie igrzysk olimpijskich 1984. Dyskusja trwała 3 godziny. Zgodnie z propozycjami dr Arpada Csanadiego (Węgry) wypowiedziano się za poszerzeniem programu olimpiady letniej w Los Angeles o nowe konkurencje: kobiece, akceptowano wniosek w sprawie włączenia biegu na 3000 m kobiet oraz 400 m ppł kobiet. Sprawa wprowadzenia na ratunek kobiet wywołata wiele dyskusji i musi być skonsultowana z Międzynarodową Federacją Lekkoatletyczną (IAAF).

W kolarstwie wypowiedziano się za wprowadzeniem wyścigu Losowskiego kobiet (dystans 50—70 km). PAP

W czwartek 17 lipca w wiosce olimpijskiej znajdowało się już ponad 300 reprezentantów Polski. Duża grupa olimpijczyków dojechała tu w ciągu dnia. Są to pływacy, piłkarze ręczni, pierwsza część zespołu ciężarów, siatkarze, pozostali strzelcy, pięciobojsi, zapasnicy stylu klasycznego i kolarze torowi.

Dla polskich olimpijczyków znajdujących się już w Moskwie czwartek był dniem intensywnych treningów. Jeźdźcy, hokeiści na trawie i hokeiści, wioślarze i kolarze szosowi trenowali na obiektach olimpijskich. Dużym zainteresowaniem cieszą się polscy koszykarze, którzy są tu chętnie widziani jako sparring-partnerzy — grają dobrą koszykówkę, ale jeszcze nie mogą zagrozić najlepszym w walce o medale i to jest powód, że pragną z nimi grać najlepszą.

W czwartek nasi koszykarze

Migawki z wioski olimpijskiej

rozegrali mecz sparingowy z olimpijską reprezentacją ZSRR, natomiast w piątek czeka ich walka z doskonałą drużyną Brazylii. Niestety, nie podaje się wyników takich meczów — sprawdzianów.

Lekkie podniecenie panuje w obozie naszych bokserów, bowiem w piątek odhędzie się oficjalna waga, no i czeka ich losowanie. W czwartek trenowali oni w halu CSKA. Jakież było zdziwienie naszych bokserów, gdy po treningu zastali pięknie nakryty stół, a na nim samowar z herbatą i poczęstunkiem. Był to ujmujący gest serdeczności ze strony personelu obiektu. Takie gesty można tu spotkać na każdym kroku.

Kolarze trenowali przez 4 godziny na szosie mińskiej, gdzie odbędzie się 20 lipca dru-

żynowy wyścig na 100 km. Tra się tę dobrze znają trener Zbigniew Rusin, a także nasz wiceminister świata Krzysztof Sujka. Jest ona bardzo trudna, ale duch wśród kolarzy panuje znakomity. Jak powiedział przedstawicielowi PAP szef polskiej misji olimpijskiej przewodniczący GKKFis Marian Renke, w całej polskiej ekipie panuje doskonały nastrój, nikogo nie trzeba namawiać nawet do najcięższych treningów i w zasadzie kierownictwo białoczerwonych nie ma — jak dotąd — żadnych kłopotów.

Godzina 15.30 — to pora obiadu w stołówce wioski olimpijskiej. To także możliwość spotkania ze sportowcami innych krajów. „Hej, Polska” — usłyszała grupa naszych pięciolarzy udająca się na obiad. Pierwszy

zareagował Paweł Skrzeczek. Chodziło o wymianę znaczków. Sportowiec Nepalu, niemal o połowę mniejszy od Skrzeczka — oferował pamiątkowe znaczki do wymiany. Oferta została przyjęta...

Czy w polskiej ekipie jest Jerzy Rybicki — pytają dzień nikt nie odpowiada. „A po co im taka wiadomość” — zastanawia się mistrz olimpijski z Montrealu. Wiadomo po co — w wadze średniej wystąpić ma przecież jeden z faworytów w tej kategorii wagowej — Fin Tarmo Tapani Uusivirta, a przecież nie chciałby mieć na „drodę” do tego trofeum obrońcy złotego medalu.

Po raz pierwszy w historii igrzysk olimpijskich odbędzie się turniej kobiet w hokeju na trawie. Po raz pierwszy wystąpi w nim żeńska reprezentacja Polski, po raz pierwszy też nasze hokeistki spotkają się z drużyną Zimbabw. (PAP)